

Delegacja gospodarcza z S. Jędrzychowskim powróciła z Moskwy

WARSZAWA
23 bm. — po kilkudniowym pobytku w Moskwie — powróciła do Warszawy polska rządowa delegacja gospodarcza z przewodniczącym Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Stefanem Jędrzychowskim na czele. Przewodząca ona z przedstawicielami rządu ZSRR rozmowy związane z wymianą towarową w latach 1961-65. Rokowania na ten temat weszły już w ostatnią fazę i zostaną naładowane podobnie zakończona w początkach przyszłego miesiąca podpisaniem odpowiedniej umowy w Warszawie.

Dziś 6 stron

Proletariusze wszystkich krajów, łączcie się!

NOWINY RZESZOWSKIE

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO PZPR

Nakład 55.346

Wyd. A

Cena 50 gr

Nr 46 (3329) — Rzeszów, środa 24 lutego 1960 r.

Inauguracja VI Międzynarodowego Konkursu Chopinowskiego

Uroczysty koncert w Filharmonii Narodowej z udziałem A. Rubinstejna

WARSZAWA
22 bm. — w 150 rocznicę urodzin Fryderyka Chopina odbył się w Filharmonii Narodowej w Warszawie uroczysty koncert inauguracyjny VI Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina.

Na koncert przybyli: członkowie Biura Politycznego KC PZPR: I sekretarz KC PZPR — Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz, Zenon Kliszko, Edward Ochab, Marian Spychalski, Roman Zambrowski i Aleksander Zawadzki; przewodniczący Komitetu Roku Chopinowskiego — Leon Kruczkowski, członkowie rządu, prezes PAN — Tadeusz Kotarbiński, goście zagraniczni — jurorzy i uczestnicy konkursu chopinowskiego.

Obecni byli szefowie i członkowie szeregów przedstawicielstw dyplomatycznych. Orkiestra Filharmonii pod

dyrekcją W. Rowickiego gra hymn narodowy. Następnie głos zabiera wiceprzewodniczący Komitetu Roku Chopinowskiego prof. Z. Drzewiecki, który serdecznie wita przedstawicieli władz państwowych i partyjnych, uczestników konkursu i licznych zaproszonych gości.

Rozpoczyna się koncert. Serdecznie witany przez publiczność znakomity pianista **ARTUR RUBINSTEIN** wykonał z towarzyszeniem orkiestry dwa koncerty fortepianowe: b-dur Brahmsa i f-moll Chopina. Wielki artysta otrzymał kwiaty od W. Gomułki, A. Zawadzkiego i J. Cyrankiewicza.

Po mistrzowskim wykonaniu koncertu fortepianowego f-moll Chopina, Artur Rubinstein został zaproszony do oficjalnej loży, gdzie zajął miejsce obok I sekretarza KC PZPR — Władysława Gomułki i przewodniczącego Rady Państwa — Aleksandra Zawadzkiego.

Na zakończenie orkiestra, chór i soliści Filharmonii Narodowej pod dyrekcją W. Rowickiego wykonali oratorium „Stabat mater” Szymanowskiego.

Na zdjęciu: Portret Chopina malowany przez Marię Wodzińską w Marienbadzie w roku 1836.
Fot — CAF



O d e z y t p t. „Aktualna sytuacja międzynarodowa“

Wojewódzki Ośrodek Propagandy Partyjnej w Rzeszowie zawiadoma, że w dniu 24 lutego br. o godz. 14 w sali WOPP (ul. 3 Maja 23a) lektor KC dyrektor Departamentu Ministerstwa Spraw Zagranicznych tow. Zyliński wygłosi odczyt na temat: „Aktualna sytuacja międzynarodowa”.

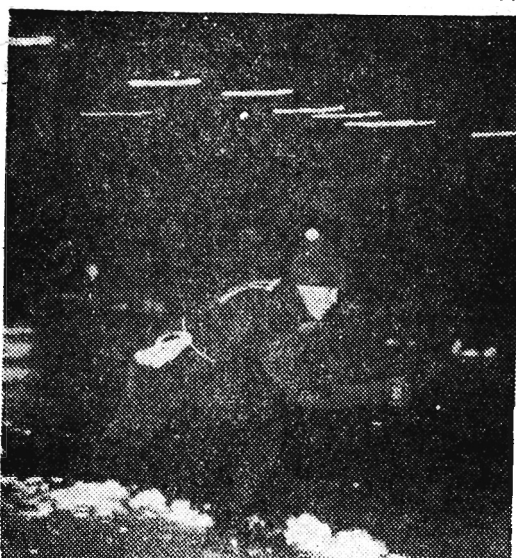
W odczycie winni wziąć udział lektorzy i aktywi KW, KP, KM oraz wszyscy zainteresowani.

● SQUAW VALLEY ● VIII OLIMPIADA ● SQUAW VALLEY ●

Pierwsze emocje na torach hokejowych Norweg Brusveen odparł atak koalicji Szwedów w biegu na 15 km

J. Rysula dopiero 18

W nocy z poniedziałku na wtorek czasu warszawskiego, rozegrano w Squaw Valley pierwsze mecze finałów olimpijskiego turnieju hokejowego. Do decydującego pojedynku



★
Radziecka łyżwiarka **LIDIA SKOBLIKOWA** pewnie zwyciężyła w biegu na 3000 m, zdobywając tym samym drugi złoty medal dla Związku Radzieckiego.

stanęły zespoły: Kanada, ZSRR, CSR, Szwecji, USA i Niemiec.

A oto wyniki:
ZSRR — CZECHOSŁOWACJA 8:5 (3:2, 2:1, 3:2)
USA — Szwecja 6:3 (4:0, 1:2, 1:1)
KANADA — NIEMCY 12:0 (6:0, 1:0, 5:0)

TABELA		
Kanada	2:0	12:0
USA	2:0	6:3
ZSRR	2:0	8:5
Szwecja	0:2	3:6
CSR	0:2	5:8
Niemcy	0:2	0:12

W poniedziałek rozegrano również spotkanie w ramach tzw. turnieju pocieszenia, w którym Finlandia rozgromiła Australię 14:1 (8:1, 4:0, 2:0).

Po emocjonującej walce hokeiści ZSRR pokonali CSR

Spotkania finałowe otwarte zostały pojedynkiem ZSRR — CZECHOSŁOWACJA. Zwycięstwo hokeistów radzieckich — 8:5 (3:2, 2:1, 3:2) zostało wywalczone po bardzo zaciętym i wyrównanym boju. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Loktiew — 3, Cyczynow i Aleksandrow — po 2 oraz Pietuchow — a dla pokonanych Pantucek — 3 oraz Bubnik i Cerny — po 1.

Hokeiści radziecy przez całe spotkanie mieli inicjatywę w swych rękach i ich przeciwnicy ani na chwilę nie uzyskali przewagi bramkowej. Podczas całego spotkania tylko między 14 a 17 min. sytuacja była remisowa — 1:1. Mimo to spotkanie było niezwykle

(Ciąg dalszy na str. 2)

W związku z obchodami 42 rocznicy powstania Armii Radzieckiej, od 22 bm. przebywa w naszym województwie druga 4-osobowa grupa oficerów Armii Radzieckiej. W dniu wczorajszym uczestniczyli oni w spotkaniach z młodzieżą szkolną i nauczycielstwem, pracownikami insty-

tucji i zakładów, mieszkańcami wsi powiatów tarnobrzeskiego, radymniańskiego i sanockiego. Spotkania odbywały się przy licznej frekwencji społeczeństwa. A radziecy goście przyjmowani są wszędzie niezwykle serdecznie.

Podobnym zainteresowaniem cieszą się również wygłoszone odczyty o roli i znaczeniu Armii Radzieckiej — Armii Pokoju. Tę samą tematykę omawiają zespoły wojewódzkich propagandowych, przebywające obecnie w powiatach leskim, sanockim, ustrzyckim, jasielskim. W świetlicach wsi i miasteczek wyświetlają one równocześnie radzieckie filmy o tematyce batalistycznej.

22 bm. w sali kina „Świt” w Rzeszowie otwarta została ciekawa wystawa pt. „W 42 rocznicę powstania Armii Radzieckiej”. Wystawę można zwiedzać codziennie. Z okazji tej rocznicy, Zarząd Wojewódzki TPPR ogłosił konkurs na temat — czy znasz batalistyczną literaturę radziecką i polską. Uczestników czekają ciekawe nagrody. M. in: wyjazd do Lwowa. Pytania konkursowe opublikujemy oddzielnie.

Telewizja trójwymiarowa za 200 rubli

MOSKWA
Członek Akademii Nauk ZSRR, Aleksander Nikulin skonstruował specjalną soczewkę, która nie tylko powiększa obraz odbierany na ekranie telewizora, lecz również przekształca go w obraz trójwymiarowy. Audycje ogląda się w umieszczonym na telewizorze zwierciadle, które wraz z soczewką nowej konstrukcji stwarza wizję stereoskopową.

Autor wynalazku oblicza, że przy seryjnej produkcji soczewek będą one kosztowały nie więcej jak 200 rubli każda, czyli prawie tyle, ile zwykła soczewka powiększająca do telewizora.

Uzyskanie efektu trójwymiarowości nie wymaga żadnej dodatkowej przebudowy telewizora, ani aparatury nadawczej.

Terminowa realizacja inwestycji siarkowego zagłębia — w centrum uwagi Egzekutywy KW PZPR

SPRAWA terminowej realizacji planów inwestycyjnych roku bieżącego w tarnobrzeskim zagłębiu, nadal stoi w centrum uwagi Egzekutywy KW PZPR. Tematem kilkakrotnych zebrań Egzekutywy oraz podjętych przez nią konkretnych zaleceń w tym kierunku, są m. in. wyniki specjalnej komisji KW, jaka badała na miejscu całokształt przyczyn hamujących planową realizację inwestycji.

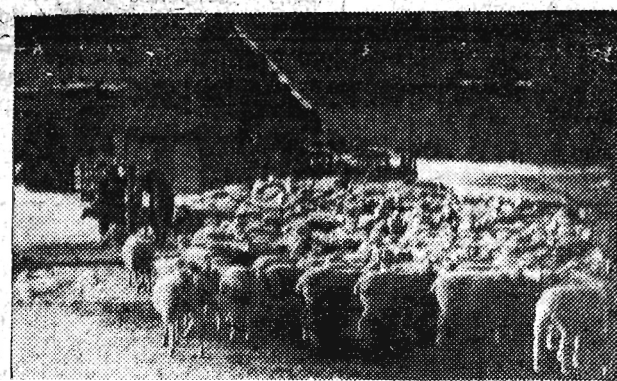
Zważywszy, że rozruch tzw. pierwszej nitki produkcyjnej siarki w kombinacie nastąpić ma w IV kwartale br., Egzekutywa zwraca szczególną uwagę na takie obiekty, jak budynek flotacji, rafinacji czy obiekt kruszarni rudy, które już pod koniec br. niezbędne będą do uruchomienia planowej produkcji kombinatu, a które z roku ubiegłego przeszły do planów r. 1960 z poważnymi opóźnieniami. W związku z tym pośpieszeniem, Egzekutywa jest zdania, iż obok starań o dostarczenie dokumentacji zaległej, Ministerstwo Przemysłu Chemicznego położyć winno odpowiedni nacisk, by kombinat otrzymywał

terminowo dokumentację bieżącą, ujętą w harmonogramach robót budowlano — montażowych na rok bieżący.

Poważną pomoc w koordynowaniu dokumentacji technicznej na miejscu w kombinacie — przy braku koordynacji poszczególnych branż i resortów w fazie projektowania — zapewnić by mogła zorganizowana przez Ministerstwo Przemysłu Chemicznego i Ministerstwo Budownictwa pracownia koordynacyjna w zagłębiu. O realizację tego rodzaju pracowni, która na bieżąco sprawować będzie nadzór autorski i ewentualnie wprowadzać samodzielne zmiany wynikające w trakcie budowy, zabiega się od kilku miesięcy, mimo że resorty w zasadzie uważają ten postulat za nader słuszny. Niezbędne też jest niezwłoczne powołanie przez Ministerstwo Przemysłu Chemicznego komisji rozruchowej i opracowanie programu prac tej komisji, związanych z uruchomieniem pierwszych inwestycji.

Równoległe z pociągnięciami dokonywanymi odgórnie, Egzekutywa KW zwraca uwagę na

konieczność lepszej operatywniejszej organizacji pracy na dole, to jest w samym Przedsiębiorstwie Kopalni i Zakładów Przetwórstwa Siarki w Tarnobrzegu, gdzie brak jest schematu organizacji przedsiębiorstwa (opracowany w roku 1958 schemat jest całkowicie nieaktualny). Poszczególne komórki organizacyjne jak i zespoły nie posiadają określonego zakresu pracy. Większość z tych braków sygnalizowano już wielokrotnie w latach poprzednich na naradach KP Tarnobrzeg, jak i przez Egzekutywę KW — jak dotąd jednak bez większych wyników. Nie są m. in. zwoływane, mimo zaleceń, comiesięczne narady inwestycyjne w dyrekcji kopalni z udziałem wszystkich wykonawców. Biorąc pod uwagę czas potrzebny na odbiór techniczny i próby rozruch w IV kwartale br., zadania roku 1960 w porównaniu z rokiem minionym, są dwukrotnie większe. W trosce o pełne i terminowe wykonanie przez siarkę napiętych planów, powróci się do tych spraw na jednym z najbliższych posiedzeń Sekretariatu KW.



PGR Zytowiecko (woj. poznańskie) od dwóch lat zajmuje I miejsce w kraju pod względem wyników gospodarczych.

W roku gospodarczym 1957/58 osiągnęto tu 1.861 tys. zł zysku, w 1958/59 — 2.008 tys. zł, a w I półroczu 1959/60 już 1.135 tys. zł zysku, gospodarując na 497 ha.

Szczególne uwagi PGR poświęca produkcji kwalifikowanego ziarna i zół, traw nasiennych, koniczyny i lucerny oraz hodowli zarodowej bydła, trzody i owiec.

Na zdjęciu: Owce u wodopoju.

CAF — fot. Grzęda

PGR w naszym województwie zasieją 1000 ha kukurydzy

W bieżącym roku państwowe gospodarstwa rolne w naszym województwie znacznie rozszerzą uprawę kukurydzy. Ogółem przewiduje się obsianie kukurydzą 1000 ha, z tego tylko 50 ha na ziarno. Gospodarstwa podległe inspektoratowi w Oleszycach planują zasiał 300 ha. Można więc spodziewać się, że paszy będzie pod dostatkiem, a problem, tak dokuźliwie odczuwany w wielu gospodarstwach — czym

żywić bydło, zostanie pomyślnie rozwiązany.

Zalogi PGR czeka już wiosną, w związku z tym, poważne zadanie — przygotowanie się do podjęcia uprawy kukurydzy. W najbliższym czasie zorganizowane zostanie szkolenie kierowników wszystkich gospodarstw. Zapoznają się oni z uprawą i pielęgnacją kukurydzy oraz wymienną własne doświadczenia.

(Ciąg dalszy na str. 2)

● CIEKAWOSTKA ●

NIEZWYKLE MAŁZENSTWO

PARYŻ
Niecodziennie małżeństwo zostanie za wartość w tych dniach we francuskiej miejscowości Fribourg (departament Moselle). Małżonkowie 27 lat Georges Huber zenił się z

DNIA

„panna młoda” dziennikarzem. Dziewczęta w moim wieku nie chciały na mnie patrzeć, a z Marcelle jest zupełnie inaczej — dodał narzeczonemu. Tak to potwierdza się w praktyce znanej powiedonko francuskiej ze „miłość nie ma wieku”.

N A J L E P S Z Y W K R A J U

Przed II Zjazdem ZMS

Wczoraj połączyliśmy się telefonicznie z Komitetem Zakładowym ZMS na WSK w Mielcu. W chwili naszej rozmowy wydział zakładu obiegła właśnie młodzieżowa sztafeta meldująca o dodatkowych zobowiązaniach przed II Zjazdem ZMS. Włączyło się do nich już 5 wydziałów.

Wartość zobowiązań wydziału 62, piszemy wydziału, bo inicjatywę ZMS parła tu cała załoga — wyniosła około 200 tys. zł oszczędności. Na taką sumę wyprodukują oni dodatkowo 1000 dodatków i wózków do transportu wewnątrzzakładowego. Odpowiadając na to wezwanie młodzież wydziału 43, która na Zjeździe ZMS reprezentować będzie Marian Bednarczyk, postanowiła wyprodukować dodatkowo 5 wózków do transportu wewnątrzzakładowego.

Ogólna wartość podjętych w dniu wczorajszym zobowiązań przyniesie około 270 tys. zł. Przy okazji warto wspomnieć, że z realizacji pierwszego przed zjazdowego zobowiązania uzyskano około 10 tys. zł. Kwotę z dodatkowo pracownianej dniówki młodzieży WSK Mielec wpłaciła na budowę ZMS-owskiej szkoły Tysiąclecia.

Do czynu zjazdowego stanęli także młodzi robotnicy i pracownicy piekarni i pracownicy piekarni wydziałów rzęsowskiej WSK, którzy zaciągnęli przedzjazdowe warty produkcyjne, zobowiązując się wykonywać nowe normy techniczne średnio w 105 procentach.



Jak już informowaliśmy — 22 bm. z okazji 42 rocznicy powstania Armii Radzieckiej odbyła się w Rzeszowie uroczysta akademii. Na zdjęciu: Przemawia przedstawiciel Armii Radzieckiej płk Paweł Pochalow. Fot. — Kopeć

PGR w naszym województwie zasieją 1000 ha kukurydzy

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Dla zmechanizowania prac pielęgnacyjnych i zbioru kukurydzy, Wojewódzki Zarząd PGR sprowadza pełny komplet maszyn i sprzętu produkcyjnego radzieckiego, obejmujący siewniki, traktory wraz z narzędziami towarzyszącymi oraz silosy-kombajny. Ponadto PGR otrzymują 12 silosów-kombajnów polskiej produkcji, które rozdzielone zostaną na poszczególne inspektoraty. Zakupiono także ziarno na siew przeważnie z importu.

Poważne kłopoty sprawiła załogom pielęgnacji po wjeździe ziarna. Wykonanie we właściwym terminie wszystkich prac pielęgnacyjnych i systematyczne niszczenie chwastów decydującą będzie o plonach. Gospodarstwa postawiły również wartowników na polach dla zabezpieczenia przed zniszczeniem, jakie wyrządzą wrony.

W PGR trwają przygotowania do wiosennej akcji siewnej. Omioty zbóż kwalifikowanych dobiegają końca. Wyśiano już ponad 200 próbek do stacji oceny nasion na po-

trzeby własne i 140 próbek ziarna przekazanego Centrali Nasienniczej, która zakupiła blisko 700 ton owsa, jęczmienia i pszenicy jarej. PGR dysponują także nadwyżką 10 ton nasion koniczyny, natomiast odczuwają brak seradeli. Sprowadzono również nawozy sztuczne na wiosenną akcję siewną.

Remont maszyn rolniczych przebiega planowo. Ponad 200 ciągników, tj. około 70 proc. już wyremontowano. Pozostałe oddane zostaną do użytku w połowie marca br. W planie przewidziano również zakup 12 ciągników gąsienicowych DT-54 produkcji radzieckiej do ciężkich prac polowych.

Sprzyjająca pogoda jesienią pozwoliła w pełni wykonać orki zimowe. Ułatwiło to znacznie i przyspieszyło wiosenne prace siewne. (3)

Walka o życie górników z Zwickau trwa

BERLIN

Agencja ADN podaje szczegóły prowadzonej z całą energią akcji ratunkowej w kopalni węgla kamiennego „Karl Marx” w Zwickau w Saksonii, gdzie wskutek wybuchu zasypanych zostało pod ziemią ponad stu górników.

Walcząc z ogniem i dymem, ekipy ratunkowe zdołały uratować do wtorku dalszych 11 górników, wobec tego liczba uratowanych wynosi 51. Wydobyciu ciała dwóch następnych ofiar katastrofy, tak że ustalona dotychczas liczba ofiar śmiertelnych wynosi 17. Według dotychczasowych obliczeń, 106 górników znajduje się jeszcze pod ziemią.

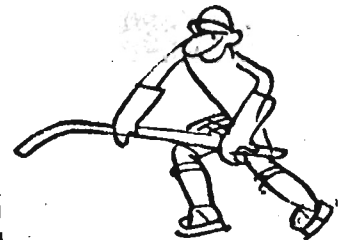
SQUAW VALLEY VIII OLIMPIADA SQUAW VALLEY

(Ciąg dalszy ze str. 1)

kie zaczęte i wynik do ostatnich minut niewiadomy. Ostatecznie jednak bardziej twardo i zdecydowanie grający zespół radziecki ośmielił zasłużyć sukces. Mezz zaczął się od protestu Czechosłowaków, którzy poprosili abym bramkarz radziecki zmienił kolor swego ubioru bowiem występował on w takim samym czerwonym dresie jak oni. Po małej przerwie Puczkow wyjechał na lodowisko ubrany na czarno. Prowadzenie pierwsi zdobyli już w 7 min. hokeiści radziecy ze strzału miodowego Cyczynowa. W 7 min. później rutynowany Czechosłowak Bubnik zdobył wyrównanie. Następnie wobec 1000 widzów w hali lodowisk radzieckich Czechosłowacy okazali się bezsilni i stracili dwie bramki, jednak tuż przed przerwą Cerny uzyskał drugi punkt dla swego zespołu. W II tercju zespół ZSRR zwiększył swój stan posiadania o dalsze dwie bramki. Jednak w pierwszej z nich nie bez winy był bramkarz CSR Madrchal którego szybko zamieniono na Dvoraka. Nowy goalkeeper Czechosłowacki dosłownie w kilkanaście sekund po zajęciu swego stanowiska musiał również skapitulować wobec wspaniałego strażnika, najbardziej bramkarskiego napaścika ZSRR Łoktiewa Branka ta strzelona przy współpracy Almedowa i Sologubowa była najpiękniejszą w całym meczu.

Już w I tercju rozstrzygnięty został mecz USA-Szwecja

Wynik meczu STANY ZJEDNOCZONE — SZWECJA został już właściwie rozstrzygnięty w pierwszej tercju, w której Amerykanie zdobyli aż 4 bramki. Ostatecznie USA wygrały — 6:3 (4:0, 1:2, 1:1). Bramki dla zwycięzców zdobyli: R. Christia — 2 oraz Mcvey, R.



Cleary, W. Johnson i Mayasich a dla pokonanych Petterson, Nilsson i Deberg.

Mimo szybkiej i bezpartonowej walki gra była prowadzona bardzo fair. W II tercju z kolei Szwedzi — przypuścili szturm, mieli oni tym łatwiejsze zadania, że Amerykanie uważając iż mają zwycięstwo zapewnić zwoiliło tempo i trochę lekceważyli przeciwnika. Jednak, gdy w pierwszych minutach Szwedom udało się strzelić dwie bramki gospodarze znów ruszyli do ataku. Lepsiymi w tej tercju byli Szwedzi i Mc Cartan musiał aż 13 razy wykazywać się swymi umiejętnościami. Ostatnia tercja nie przyniosła już zmiany wyniku, bowiem obydwa zespoły strzelili po jednej bramce.

Spotkanie z Niemcami było dla Kanadyjczyków normalnym sparingiem

Zespół KANADY — główny faworyt turnieju nie miał najmniejszych trudności w meczu z bezwzględnie najlepszym finalistą Niemcami. Kanadyjczycy grając

„na pół gazu” rozgromili swych rywali 12:0 (6:0, 1:0, 5:0). Strzelcami bramek byli: Etcher — Douglas — po 3, Kope — 2 oraz McKnight, Atterley i Samolentko. Spotkanie właściwie nie miało historii. Kanadyjczycy przewyższając swego przeciwnika co najmniej o 2 klasy grał jak na sparingu. Wobec takiej sytuacji gra pozba-

włona była laur, jakie zdarzają się przy zwycięskiej wyrównanej walce.

Wa wtorek hokeiści mieli dzień przerwy, natomiast w środę grać będą: USA — NIEMCY, ZSRR — SZWECJA, KANADA — CSR

Po dramatycznym biegu Norweg pierwszy na mecie „15“

Z wielkim zainteresowaniem oczekiwano w Polsce na wtorkowe wiadomości z szóstego dnia Zimowych Igrzysk Olimpijskich w Squaw Valley. W dniu tym bowiem odbył się bieg narciarski na dystansie 15 km mężczyzn, z którym wiązałyśmy nadzieje na dobre miejsca. Wśród reprezentantów Polski znajdowała się nasza wielka nadzieja — Józef Ryśka. Wyniki biegu, który rozegrano przy słonecznej pogodzie, rozwały nadzieje przedolimpijskie. Młody nasz zawodnik, zahipnotyzowany widokiem Olimpiady, atmosferą wielkich zawodów, pobiegł słabiej niż zwykle i zajął dopiero 18 miejsce.

Słabo wypadli również pozostali nasi biegacze. Kazimierz Zelek był 28, Gut-Misiaja 41 a Andrzej Mateja — 43.

Złoty medal olimpijski przypadł w udziale 32-letniemu reprezentantowi Norwegii — Hakon Brusveenowi, srebrny — Sixten Jernbergowi (Szwecja), natomiast brązowy — Hakulinenowi (Finlandia).

Bieg na 15 km początkowo nie zapowiadał zwycięstwa Norwega. Na pierwszych 5 km prowadził Szwed Stefansson przed swoimi rodakami Jernbergiem, Ramgaardem i zawodnikiem radzieckim Waganowem. Między 5 a 11 kilometrem zrywa się do ataku Norweg Brusveen, który z każdym kilometrem odbiera stracone sekundy i wysuwa się na czołową pozycję. Stojący wzdłuż trasy trybuny Szwedów, zapoatrzeni w krótkofalówki, mają doskonałą sytuację, toteż jej as autowy Sixten Jernberg, a dalej Ramgaard i Stefansson otrzymują dokładne informacje o tym, że ich czołowe pozycje uległy zagrożeniu. Szwedzi podrywają się do finiszu, ale doskonale usposobiony Norweg nie rezygnuje z morderczego tempa, które dało mu prowadzenie oraz nadzieje na złoty medal olimpijski. Na nic zdały się wysiłki Szwedów. Brusveen wpada pierwszy na metę, zdobywając dla Norwegii złoty medal.

WYNIKI:
1) Hakon Brusveen (Norwegia) — 51.55,5
2) Sixten Jernberg (Szwecja) — 51.58,6
3) Veikko Hakulinen (Finlandia) — 52.03,0
4-5 Waganow (ZSRR) i Ostby (Norwegia) — po 52.18,0

I znów spisały się nasze łyżwiarki tym razem w biegu na 3000 m

Nasze dwie reprezentantki w jeździe szybkiej na lodzie — Helena Pilejczykowa i Elwira Seroczyńska spisały się również dobrze we wtorkowym biegu na 3000 m. Choć od dystans ten nie jest ich silną bronią, to jednak obie zajęły czołowe miejsca. Pilejczykowa zajęła szóste punktowane miejsce a Seroczyńska była siódma.

Bieg na 3000 m wygrała Lidia Skobilkowa. Zawodniczka z dobioła więc drugi złoty medal dla Związku Radzieckiego. Na drugim miejscu uplasowała się również łyżwiarka ZSRR Stienina. Tak więc — zgodnie zresztą z przewidywaniami — zawodniczki radzieckie odniosły zdecydowane zwycięstwo w ostatniej konkurencji w jeździe szybkiej na lodzie.

A OTO WYNIKI:
1) Lidia Skobilkowa (ZSRR) — 5:14,3
2) Walentina Stienina (ZSRR) — 5:16,9
3) Evi Ruttunen (Finlandia) — 5:21,0
4) H. Takamizawa (Japonia) — 5:31,4
5) Hristina Scherling (Szwecja) — 5:35,5
6) Helena Pilejczykowa (Polska) — 5:28,2
7) Elwira Seroczyńska (Polska) — 5:27,2

Wyniki z ostatniej chwili

Stalom — gigant kobiet

Stalom-gigant kobiet rozegrano przy pięknej, słonecznej pogodzie, temperaturze — 4 st. C oraz w doskonałych warunkach śniegowych. Na trasie, która liczyła 1300 m długości, przy różnicy wzniesień 382 m, ustawiono 54 bramki.

WYNIKI:
1. Yvonne Ruegg (Szwajcaria) 1:39,9
2. Penny Ploug (USA) 1:40,1
3. Giuliana Minuzzo - Chenal (Włochy) 1:40,2
4. Betsy Smit (USA) 1:40,4
Komisja sędziowska sprostowała czas amerykańki Piłou w slalomie gigantycznym. Jej obecny rezultat wynosi 1:40,0. Amerykanka jest nadal na drugim

miejscu i obecnie od zwyciężczyni dzieli ją zaledwie 0,1 sekundy.

Nieoficjalna punktacja po 14 konkurencjach z wyjątkiem jazdy figurowej kobiet jest następująca:

1. ZSRR	104 pkt.
2. Niemcy	49,5 pkt.
3. Szwecja	36 pkt.
4. Szwajcaria	25 pkt.
5. USA	24 pkt.
6. Finlandia	20 pkt.
7. Norwegia	18,5 pkt.
8. Francja	15 pkt.
9. Włochy	13,5 pkt.
10-11. Kanada i Austria po	13 pkt.
12. Polska	12 pkt.
13. Japonia	6,5 pkt.

138,5 mln zł zysku uwieńczyło pracę

17 bm. gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska” zakończyły sporządzenie bilansów podsumowujących działalność wieloletniej spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu w woj. rzeszowskim w 1958 r. Rok poprzedni zamknęły one pięknym sukcesem. W sumie wszystkie GS na terenie naszego województwa zamknęły swą działalność w ubr. zyskiem w kwocie 138,438 tys. złotych.

Niepośledni udział w wypracowaniu tak wysokiego zysku miały PZGS w Mielcu, Przeworsku, Jasle, Rzeszowie, Gorlicach i Krośnie, z których każdy w 1958 r. wykazał się zyskiem sięgającym 3 mln złotych, Zakład Handlu WZGS, którego zysk sięgnął 5.332.000 zł oraz Miejska Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu w Lubaczowie, która w ubr. wypracowała zysk w kwocie 2.124.000 zł. 185 innych placówek spółdzielczych w woj. rzeszowskim ubiegłoroczny bilans zamknęło zyskiem przekraczającym 116 mln złotych.

Warto wspomnieć również o tym, że w ubr. straty bilansowe i to stosunkowo niewielkie, wykazały tylko dwie gminne spół-

dzielnie na terenie naszego województwa: Hoczew w pow. leskim (183 tys. zł strat) i Jasiłka w pow. sanockim (31 tys. zł strat). Złożyły się na te straty niemiernie trudne warunki transportu towarów do placówek handlowych tych GS (wiadomo Bieszczady) oraz małe zaludnienie w rejonie ich działania. Obie jednak zrobiły znaczny krok naprzód w stosunku do 1958 r. i np. GS w Hoczew, która dwa lata temu wykazała się stratą w kwocie 428 tys. zł w ubr. operując w niemiernie trudnych warunkach zmniejszyła straty do wspomnianych już wyżej 183 tys. złotych. (6)



DLA PORÓWNAŃ potrzebny jest zawsze wspólny punkt wyjścia. Gdyby więc chcieć wyrobić sobie możliwie dokładne zdanie na temat ewolucji nastrojów Ameryki Łacińskiej wobec USA — na przestrzeni ostatnich dwóch lat, a konkretnie od wizyty w krajach tego kontynentu wiceprezydenta Nixon — obecne tournée Eisenhowera musiałoby objąć te same kraje, co w roku 1958 symbolicznie już niefortunna podróż Nixon.

Tymczasem trasa podróży prezydenta Eisenhowera wybrana została z pominięciem takich krajów, jak Wenezuela, Peru, czy Kolumbia, które w czasie wояażu Nixon stały się terenem najostrzejszych wystąpień antyamerykańskich. Pominięte również zostały inne kraje, najwięcej mające powodów do niezadowolenia z polityki USA. mimo iż nie brak także punktów spornych między USA a Argentyną, Brazylią, Chile czy Urugwajem.

Czyżby za starannym doborem trasy prezydenta USA kryła się obawa przed możliwością powtórzenia się „powitań” a la Caracas i Lima anno 1958?

Na południe od Rio Grande

Jak wiadomo, zakończona fiaskiem przed dwoma laty podróż Nixon stała się dla Departamentu Stanu poważnym sygnałem ostrzegawczym. Można było oczekiwać, że otworzy wreszcie oczy politykom USA na wielką „wrażliwość” tych krajów na punkcie ich niezawisłości politycznej i gospodarczej. Podróż ta wykazała ponad wszelką wątpliwość, iż nie sposób w Ameryce Łacińskiej popierać zniechęconych przez narody dyktator — a jednocześnie zaskarbiać sobie sympatii tych narodów. Nie sposób przyznać najwyższego cywilnego

godności amerykańskiego dyktatorowi Jimenezowi — a jednocześnie chcieć się uważać za „pryjaciela” ludu Wenezueli. Ze nie sposób uważać pomocy gospodarczej udzielanej tym krajom — na wielce przy tym niedogodnych dla nich warunkach — za wystarczający dowód do narzucania im swej polityki. Słowem — że skończyła się epoka wszechobjętej do minacji USA w tym rejonie.

ny azyl na Florydzie — z drugiej strony. Kiedy latem ub. roku doszło do powstania przeciwko dyktatorze Somozy w Nikaragui, ambasador USA niezwłocznie opowiedział się za dyktatorem, potępiając powstańców. Kiedy w obliczu tej samej groźby znalazł się dyktator Republiki Dominikańskiej, Trujillo, na jego usługach znalazły się nawet jednostki amerykańskiej US-Navy. Fakty

tyamerykańskich na południe od Rio Grande. Poza tym Waszyngton liczy na osiągnięcie pewnych korzyści politycznych na płaszczyźnie „wzmocnienia organizacji państw amerykańskich i współpracy między USA i Ameryką Łacińską na terenie ONZ”.

W pierwszym wypadku USA chodzi zapewne o to, by poprzez OPA móc wywierać większy niż ostatnio, wpływ na szereg dziedzin życia w krajach Ameryki Łacińskiej i o stworzenie odpowiedniej przeciwwagi wobec krajów o nastawieniu skrajnie antyamerykańskim. W drugim wypadku będą to prawdopodobnie próby zmierzające do przywrócenia sprawności osławionej amerykańskiej „maszynce do głosowania” w ONZ. Jak tego bowiem dowiodła ostatnia sesja ONZ, niektóre kraje, stając na gruncie własnych interesów, wyłamały się i na tym terenie spod kurateli Departamentu Stanu.

Czy jednak wystarczy na to jedna „misja dobrej woli” i sam autorytet Eisenhowera? Ameryka Łacińska niejednokrotnie już po kazała, iż bardziej niż manifestację dobrej woli cenią fakty.

K. D.

Niezwykle odkrycie w czasie operacji

TOKIO
Lekarze kliniki uniwersyteckiej w Kioto w czasie przeprowadzania operacji brzusznej na młodym, 18-letnim Japończyku dokonali niezwykle odkrycia: w jamie brzusznej operowanego znajdowała się dobrze stromowana główka ludzka, jakkolwiek nie większa od pięści. Rzecznik uniwersytecki sprzecywał, że główka ta miała oczy, uszy, nos, usta, pięć małych zębów i włosy długości 38 cm. Chodzi tu o bardzo rzadki wypadek deformacji płodowej bliźniaka. Główkę usunęto.

Anita Ekberg wytacza proces o zniesławienie

RZYM
Znana gwiazda filmowa Anita Ekberg zaskarżyła do sądu mediolański tygodnika „L'Europeo”. Na łamach tygodnika ukazał się artykuł charakteryzujący Anitę Ekberg jako wampę o mentalności 12-letniej dziewczynki, jako dziecko bez przeszłości i przyszłości. „L'Europeo” pisał, że Anita Ekberg musi zrealizować każdą swą zachciankę obojętnie, czy dotyczyłoby to mężczyzny, czy kawałka kiełbasy.

O ludziach z techniką na „ty”

Ten wszystko zrobi

O Mikołaju Ekiertcie, zatrudnionym w Elektrowni w Stalowej Woli — mówią: „Ten wszystko zrobi”. Nie trzeba się chyba dziwić takiemu po wiedzieniu skoro 50 proc. wszystkich pomysłów racjonalizatorskich składanych w tym zakładzie należy do niego. Są to najczęściej pomysły dotyczące bezpieczeństwa pracy, automatyzacji i mechanizacji, mające na celu wyeliminowanie wysiłku fizycznego robotnika.



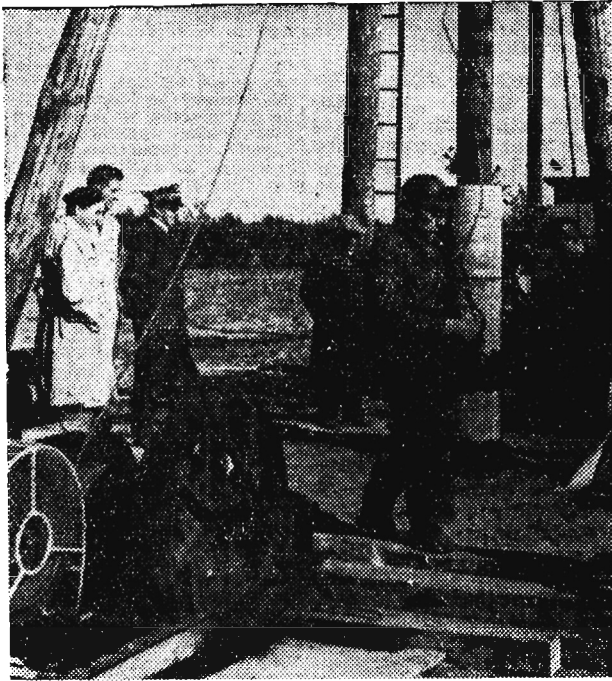
Wiele z tych pomysłów zachwyliło nawet najbardziej zdolnych inżynierów. Takie np. zdejmowanie żelaza z walu wirnika silnika elektrycznego było do niedawna czynnością przekraczającą możliwości ludzkich mięśni, a mimo to przez dłuższy czas musiało być wykonywane ręcznie. Od tej ciężkiej pracy uwolnił robotników dopiero pomysł ob. Ekierta, który skonstruował służącą do tych celów specjalną prasę hydrauliczną.

A nad czym pracuje obecnie? Na to pytanie otrzymałem od racjonalizatora odpowiedź w czasie swojej bytności w wydziale, w którym on pracuje. „Z tematyki, którą ma nasz klub techniki i racjonalizacji wybrałem sobie zagadnienie automatycznego pobierania próbek węglowych”. Nie jest to sprawa bła ha, zważywszy na fakt, że stalowolowska elektrownia aby wyprodukować pożądaną ilość energii, spala dziennie setki wagonów węgla. Pracę nad automatycznym pobieraniem próbek węglowych racjonalizator ma już na ukończeniu. Plany racjonalizatorskie ob. Ekierta są na pewno bardzo obszerne, bo jak mówią jego towarzysze pracy, nie wytrzymałyby, aby co jakiś czas nie przyjeżdżał do dyrekcji z nowym pomysłem. 15 lat pracy w zakładzie, a co za tym idzie wielkie doświadczenie zawodowe, zmysł obserwacyjny jaki posiada, oto główne

źródła jego twórczej inwencji.

Byłoby jednak niesprawiedliwością nie wspomnieć o

wielkiej pomocy, jakiej udziela racjonalizatorom w stalowolowskiej elektrowni inżynierowie. To właśnie oni służą im swoją wiedzą i radą, pomagają dopracować technicznie niejedną myśl i to jest m. in. jeszcze jedna przyczyna pomyślnego rozwoju racjonalizacji procesów pracy i samych racjonalizatorów. (5)



Na zdjęciu widoczna rura podfiltrująca (smołowana) z kręgiem betonowym oraz nad nią jeden segment filtra żwirowo-cementowego.

Wynalazek inż. Żakiewicza zaoszczędził sporo dewiz

Jeszcze w dniu 19 października 1957 r. pracownik Przedsiębiorstwa Geologiczno-Inżynierskiego Energetyki w Krakowie mgr inż. Bogdan Żakiewicz zgłosił do tamtejszej komórki wynalazczosci projekt racjonalizatorski pod nazwą „Segmentowy filtr żwirowo-cementowy”. Miał on służyć do studni eksploatacyjnych i osuszeniowych, a tym samym zastąpić stosowane dotychczas filtry stalowe z siatką miedzianą.

Prace związane z powstaniem filtra były bardzo żmudne i wymagały przeprowadzenia całego szeregu poważnych badań naukowych. Prowadził je autor projektu od 1951 roku w Zakładzie Geologii i Mechaniki Gruntów Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie. Wieloletnie próby laboratoryjne, techniczne i techniczne prowadzone na AGH były kontynuowane w PGIE i tam zostały uwieńczone pełnym sukcesem. Od 1 stycznia 1958 r. filtr żwirowo-cementowy zastąpił w normalnej produkcji w PGIE.

Filtr ten z racji niskich kosztów produkcji (tanie materiały takie jak żwirek, cement i woda oraz tania robocizna) i wysokiej przepuszczalności, wyparł z produkcji dotychczas stosowane filtry metalowe, mające niską porowatość, odporność na korozję.

Poza tym filtry metalowe są bardzo drogie, gdyż składają się z rury stalowej i importowanej siatki miedzianej oraz wymagają skomplikowanej i kosztownej robocizny. Wprowadzenie nowego filtra pozwala także na odwiercenie otworów studziennych mniejszymi średnicami, aniżeli przy filtrach metalowych z powodu wyeliminowania obrysów żwiru, co znacznie obniża koszt wiercenia.

Przedsiębiorstwo Geologiczno-Inżynierskie Energetyki, prowadząc roboty odwodnieniowe kopalni, zastosowało nowy filtr na obozowych obiektach gospodarczych jak np. Kopalnia Siarki w Piaseczynie, Kopalnia Węgla Brunatnego w Patnowie, Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów” itd. — co przyniosło gospodarce narodowej poważne korzyści.

Na przestrzeni tylko 1958 roku oszczędności uzyskane przez zastosowanie wynalazku wyniosły około 2 miliony złotych. W roku 1959 oszczędności wzrosły do 3 milionów złotych. Oprócz wymienionych wynalazków oszczędności, zastosowanie wynalazku pozwoliło gospodarce narodowej zaoszczędzić na przestrzeni dwóch lat około 500 ton rur stalowych i 12 ton siatki miedzianej z importu.

Z uwagi na stały wzrost zagadnień odwadniania kopalni metodą... (m)

wnalazek ma możliwość masowego zastosowania w kraju i za granicą.

Filtry żwirowo-cementowe stosowane są już w Chińskiej Republice Ludowej pod nadzorem technicznym specjalistów z PGIE.

Na terenie województwa rzeszowskiego filtry żwirowo-cementowe umożliwiły szybkie i tanie odwodnienie kopalni siarki w rejonie Tarnobrzega i przystąpienie do eksploatacji rudy siarkowej, co przyniosło duże korzyści ekonomiczne.

Filtry te umożliwią ekonomiczne odwodnienie dalszych kopalni siarkowych jak Machów czy Solec, a ciągły postęp w ich konstrukcji i zwiększaniu odporności na korozję silnie zmniejszających wód kopalnianych w złożach siarki, zapewnią im uniwersalność w stosowaniu i gwarantuje skuteczność w odwadnianiu kopalni tarnobrzeskich. Projekt badany został przez Urząd Patentowy PRL i opatentowany jako wynalazek.

Mgr Edward Sroka

GOSPODARZE — ROCZNIK 40

Dyskusja w tej trudnej sprawie jest na porządku dziennym od szeregu lat. Pisze się więc i mówi o tym dlaczego to młodzi ludzie uważają, że nie oplaca się im gospodarować na wsi, dlaczego odchodzą do miast, dlaczego nie chcą, lub gorzej, faktycznie nie widzą dla siebie korzystnej perspektywy w warunkach wiejskich. Długotrwałe spory publicystów,

wydaje się wyczerpały w tym zakresie podstawowy zespół argumentów i choćby dlatego nie w moich zamierach, aby raz jeszcze wracać na udeptane ścieżki. Tym bardziej, że sytuacja zmienia się, oceny, które wczoraj można było bez trudu argumentować dziś już nie są tak jednoznacznie słuszne.

W ROKU 1960 dorastająca młodzież wiejska — właśnie tytułowy „rocznik 40” — myśli innymi kategoriami niż kilka lat wstecz. Wprawdzie środowiska miejskie w dalszym ciągu są silnym magnesem, równocześnie jednak wiele czynników działa w przeciwnym kierunku. Nie trudno zresztą trafić na konkretne i świeże ślady tego przeciwdziałania. W Nagoszynie (pow. Dębica) z inicjatywą młodych ludzi, członków ZMW, powstało jesienią ubr. kółko rolnicze. Starsi gospodarze nie mogli zdecydować się — więc inicjatywa wyszła od młodych. A przecież taka decyzja, to nie bagatelna historia, to o czymś mówi, o czymś świadczy. W Kuryłowie (pow. Leżajsk) do kółka rolniczego wstąpiło 24 członków ZMW. W Bachorzcu (pow. Brzozów) zespół przysposobienia spółdzielczego, działający przy kole ZMW, w całości przeszedł do kółka rolniczego. Zarobione przez siebie pieniądze (23 tys. złotych) młodzi złożyli do wspólnej kasy, co w połączeniu z kwotami Funduszu Rozwoju Rolnictwa — pozwoli całej gromadzie realizować ambitne plany gospodarce.

Jak więc przedstawia się sytuacja w tej chwili? Otóż dzieje się tak, że trudną i odpowiedzialną działalność gospodarza podejmują przede wszystkim organizacje najsilniejsze, doświadczone w działalności społecznej, kierowane przez energicznych działaczy. W tych samych środowiskach wiejskich, w których dwa, trzy lata temu na pierwszym zebraniu koła ZMW radzono w jaki sposób zorganizować potańcówkę, dziś omawia się plany zagospodarowania resztek, możliwości produkowania materiałów budowlanych itp. A więc sprawy, które przywykliśmy łączyć tylko z inicjatywą doświadczonych gospodarzy, starych działaczy wiejskich, organizacji partyjnych i ZSL-owskich.

Czy takich przykładów jest wystarczająco dużo, aby w oparciu o nie można było mówić już nie o wyjątkowych wypadkach, ale o postępującym stale naprzód zjawisku aktywnego włączania się młodych w nurt życia gospodarczego własnych gromad i wsi? Raczej tak. I w tym właśnie upatrywać trzeba doniosłość tej inicjatywy, dziś obliczamy w dziesiątkach a za rok, dwa w setkach, kto wie zresztą czy tylko w setkach. W końcu 1959 r. w pracach kółek rolniczych woj. rzeszowskiego uczestniczyło przeszło 1.200 członków Związku Młodzi Wiejskiej. We wsiach zasiadało blisko 100, tu i ówdzie nawet na stanowiskach prezesów i sekretarzy. 12 kółek rolniczych powstało w ogóle z inicjatywy młodzieży. Są przykłady, że młodzi wpłacają do kasy kółka rolniczego wypracowane przez siebie fundusze, tak potrzebne szczególnie w pierwszym okresie działalności. Przytoczony na wstępie przykład Bachorza bynajmniej nie jest wyjątkiem.

W tej chwili odbywa się również przechodzenie młodzieżowych zespołów przysposobienia do praktyki w terenie. Nie będzie to takie łatwe jakby się wydawało. Słowo „można” użyte w poprzednim zdaniu oznacza jeszcze tylko możliwość potencjalną. Zanim cel zostanie osiągnięty, niejedną głową musi się jeszcze mocno napracować.

Tak zresztą będzie i z wieloma innymi sprawami, których jest tu niemało. Inżynierowie stalowolowskiej elektrowni zamierzają wprowadzić do praktyki wiele rzeczy,

Młodzi ludzie, o których dla przykładu wspominałem, to właśnie „rocznik 40”. Ten sam, o którym mówi się ciągle, że nie chce pozostać na wsi, że nie widzi perspektyw. Wniosek z tego taki, że życie komplikuje ustalony wzory ocen. Potwierdza się teza, że nowe warunki w nowym świetle stawiają podważające problemy młodzieży wiejskiej. Pytanie teraz w jakim stopniu można uogólnić taką ocenę nie narazając się na ryzyko popełnienia zasadniczego błędu? Ktoś może mieć zastrzeżenie, i dziś będzie miał jeszcze rację, że ani Bachorz, ani Kuryłowa, ani nawet dziesiątki im podobnych — nie są reprezentatywne dla całej Rzeszowszczyzny. Tak, to jest faktem.

linii w razie uzziemienia czy innych zakłóceń, (na czym jeszcze do tej pory nasza gospodarka narodowa ponosi obrzy mienie straty) i wprowadzenie automatycznej obsługi kotłów, przez co będzie można zmniejszyć stan zatrudnienia na tych placówkach, a ludzi przesunąć do innej pracy.

Automatyzacja zostanie objęta kompresornia, przepompownia wody, transport wewnętrzzakładowy, a nawet oczyszczanie wagonów po węgla...

Stalowolowscy energetycy mają długofalowy plan wprowadzania postępu technicznego

których dotychczas nie było. A więc: zainstalować np. samosynchronizator czyli urządzenie, które wnikliwie będzie śledzić zapotrzebowanie na energię w całym systemie i automatycznie włączać do pracy i regulować intensywność pracy urządzeń prądowców. Coś w rodzaju roboty zastępującego człowieka. Urządzenie to zapobiegłoby stracie energii, jaka jeszcze ma miejsce w czasie obecnych długotrwałych rozruchów.

Samosynchronizator, to jedna z pozycji automatyki i mechanizacji, jaka na szeroką skalę ma być wprowadzona w stalowolowskiej elektrowni w ramach długofalowego planu wdrażania postępu technicznego. Właściwie większość podejmowanych tu zagadnień można określić mianem automatyki. Mieści się w niej przecież i automat do wyłączania

fabryki i okoliczne pola, czyniąc szkody w zbiorach. Stąd też inżynierowie czynią starania, aby ulepszyć działanie elektrofiltrów, które wpływają na zmniejszenie wytwarzania się pyłu.

No dobrze, a czy nie można by przejść na napędzanie elektrowni gazem ziemnym i pozbyć się wszystkich problemów wiążących się ze spalaniem węgla? Przecież mamy w naszym województwie bogate złoża gazu ziemnego. I w tej dziedzinie są konkretne plany? W tzw. starej elektrowni są jeszcze częściowo zdemontowane stare instalacje gazowe, które można odbudować i przystosować kotły do ogrzewania gazem. Prace będą przeprowadzane w ramach centralnych inwestycji. Wprawdzie elektrownia stalowolowska będzie w niedalekiej przyszłości tylko niefortunnym odbiorcą gazu, a więc będzie go otrzymywać tylko wtenczas, kiedy będzie go najwięcej i do chwili, kiedy nasz przemysł chemiczny nie potrafi go całkowicie zużyć do celów przetwórczych. Mimo to zainteresowanie się gazem ziemnym w celu przetwarzania go na energię elektryczną jest ze wszech miar celowe i pożyteczne.

Konkludując, z postępu technicznego mamy podwójną korzyść: ekonomiczną, bo wszelkie usprawnienia obniżają koszt wyprodukowania każdej jednostki energetycznej i korzyść drugą polegającą na tym, że praca człowieka staje się lepsza.

Takie cele stawiają sobie inżynierowie stalowolowskiej elektrowni w swych długofalowych planach wprowadzania postępu technicznego. W. S.

Na głębokość 4 tysięcy metrów

Czy w głębokich strukturach geologicznych nasza ziemia kryje cenne bogactwo — ropę naftową? To pytanie spędza sen z powiek naftowców.

Być może w niedługim czasie sprawa ta wyjaśni się. Oto w roku bieżącym Zakład Geologiczno-Wiertniczy w Jasle ma otrzymać ze Związku Radzieckiego dwa nowoczesne urządzenia wiertnicze, które pozwolą zbadać tajemnice ziemi na głębokości 3-4 tys. m.

Jest prawdopodobne, że urządzenie to w pierwszej kolejności skierowane zostaną do pracy na Przedgórzu w rejonie Mielca i Lubaczowa. (m)

Gdy „Śląsk” odnosi triumfy w Ameryce, reszta członków zespołu, która pozostała w Koszycach korzysta ze słońca i śniegu (oczywiście w przerwach codziennych zajęć). CAF — fot. Okoński



Rocznik 40 KLOSZE I PARAGRAFY

Warto wiedzieć

W naszej wsi przeprowadzają klasyfikację gleboznawczą

Znane są kłopoty chłopów tych wsi, w których po stwierdzeniu niewłaściwości w przeprowadzonej klasyfikacji ankietowej w 1949 r. czynili starania o zmianę stanu rzeczy. W latach od 1956 na terenie województwa w 460 wsiach zakończono prace klasyfikacyjno-pomiarowe obejmujące ogółem 337,761 ha. Pozostało jeszcze ponad 976 tys. ha, z tego na rok bieżący zaplanowano 100 tys. ha przeważnie w powiatach kolbuszowskim, radymiańskim, częstochowskim, lubaczowskim, tarnobrzeskim, debickim oraz na terenie Bieszczad.

Oczywiście to powolne tempo prac w tym zakresie uwarunkowane jest brakiem fachowych sił i prace z konieczności muszą być rozłożone na kilka lat. Związana z tym powoli wykonywane są szcze gółowe rejestry pomiarowo-klas yfikacyjne, którymi objęto dotychczas tylko 70 wsi. Dla przyspieszenia tych prac Oddział Geodezji i Regulacji Rolnych Prez. WRN zatrudnił 40 nowych pracowników, którzy przejdą odpowiednio przeszkolenie.

Rolnicy powinni w własnym interesie dopomóc ekipom pomiarowym w pracach klasyfikacyjno-pomiarowych. I tak: dla uniknięcia błędów oraz tendencji wskazywane jest, aby w czasie wyboru przedstawicieli wsi do komisji klasyfikacyjnej (na specjalnym w tym celu zwołanym ogólnym zebraniu mieszkańców) wytypować odpowiednich ludzi cieszących się autorytetem. Komisja klasyfikacyjna ma za zadanie: udzielać klasyfikatorom odpowiedniej informacji, a zwłaszcza wskazywać dla danego terenu, które mogą mieć wpływ na ustalenie klas gruntów. Komisja klasyfikacyjna posiada wyłącznie głos doradczy.

Po zakończeniu klasyfikacji i sporządzeniu ostatecznej dokumentacji — mapy klasyfikacyjne wyklada się na okres 7 dni w

Prezydium Gromadzkiej Rady Narodowej do wglądu. W tym czasie przedstawiciel Prez. GRN odpowiednio pouczony przez grupę klasyfikacyjno-pomiarową udzielać będzie wyjaśnień interesantom i przyjmować od nich składane skargi, które należy wnosić w ściśle określonym 7-dniowym terminie.

Następnie wyniki klasyfikacji sprawdza inspektor wojewódzki, rozpatruje skargi oraz w razie potrzeby — wprowadza poprawki, usuwając błędy lub usterki. Wówczas dopiero Prezydium Powiatowej Rady Narodowej wydaje orzeczenie o zatwierdzeniu klasyfikacji. Od orzeczenia Prezydium Powiatowej Rady Narodowej przysądguje zainteresowanym prawo odwołania się w okresie 14-dniowym do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, którego orzeczenie jest ostateczne.

Po prawomocnym i ostatecznym orzeczeniu wyniki klasyfikacji gruntów wprowadza się do ewidencji gruntów.

Inż. Emil Sajdak
st. insp. Oddz. Geodezji
i Reg. Rolnych Prez. WRN

Z cygarniczką czy bez...

Zdania wśród palaczy są bardzo podzielone. Jedni twierdzą, że papieros smakuje tylko w cygarniczce, drudzy obchodzą się z narkotykami bez cygarniczek i nie robią sobie nic z przyzwoitych palców. Niemniej jednak cygarniczki są sprzedawane w bardzo dużych ilościach. Np. Przemyskie Zakłady Przemysłu Terenowego dostarczyły w ubr. 70.000 sztuk cygarniczek na rynek w sześciu gatunkach. W tym roku zakłady te wprowadzą do produkcji 8 nowych gatunków cygarniczek. (beta)

Mój serdeczny przyjaciel S. nie znosi adwokatów. Niechęć tę przenosi zresztą na wszystkich prawników uważając ich wręcz za zakałę rodu ludzkiego, wydrwigroszów i oczajduszów. Ilekroć przechodząc obok budynku sądowego natknęmy się na grupki oskarżonych, oskarżycieli, świadków czy wręcz gapiów sądowych opuszczających gmach — S. nie może powstrzymać się od uwag. — Oho, znów parę złotych panowie juryści z ludzi wyciągnęli. A to głupi nie ma gdzie swoich spraw załatwić, tylko tu musi grosze zostawiać!

— Panie! Tak nie można! Tu jest kolejka!
Mrugnąłem na S. i jakoś zgodnie wytłumaczyliśmy współczesnemu Rejtanowi, że można nas wpuścić do środka. W gabinecie przyjął nas nie byle kto, bo groźnie polskujący okularami sam prezes sądu w Rozwadowie. Po chwili przyszło jeszcze kilka osób z zespołu ośrodka, a że do rozpoczęcia „urzędowania” pozostało kilkanaście minut wysłuchaliśmy kolektynie opowiadanej historii zespołu.

Ośrodek porad prawnych pracuje pod auspicjami Zrzeszenia Prawników Polskich, ale powstał z inicjatywy ZMS. Aktywni Związku Młodzieży Socjalistycznej — Gaweł, Pankiewicz, Łukasiewicz zwracali się kilkakrotnie do miejscowych prawników o przyjęcie młodzieży z pomocą w niektórych trudnych sprawach. Inicjatywę podchwyciono i już w lipcu 1959 r. ośrodek rozpoczął pracę. W skład zespołu weszli prawnicy: Teresa Lachcik, Halina Sikora, Jan Wróblewski, Józef Wątróbski, Michał Samek, Kazimierz Kondratowicz, Zbigniew Lewicki, Zdzisław Kralisz, mgr Wał, Ryszard Galkowski, Ignacy Kossak, Józef Rożek, Czesław Kaczor, Eugeniusz Iwańczyk i Jan Kiszka. Są to pracownicy sądu, prokuratury, Huty Stalowa Wola i innych instytucji.

W każdą środę od godziny 17 do 19 dwóch członków zespołu przyjmuje zainteresowanych. Porady są bezpłatne. W ciągu półrocznego istnienia ośrodka udzielono ich ponad 500. Petenci otrzymują nie tylko wskazówki, jak mają postępować, ale często na miejscu pisze się im odpowiednie podania, a niejednokrotnie ośrodek interweniuje bezpośrednio.

Pokazano nam korespondencję z zakładami pracy, ministerstwami, ba jedna ze spraw załatwiana jest aż w Paryżu! Ludzie przyzwyczaili się już do swojego ośrodka, walą tu tłumnie. Nazwa „ośrodek porad prawnych dla młodzieży” jest już właściwie nieaktualna, gdyż 50 proc. interesantów, to ludzie którzy dawno już wyszli z wieku młodzieńczego.

Po południu nasza „Warszawa” zatrzymała się przed gmachem Prez. MRN w Stalowej Woli. W poczekalni ośrodka porad prawnych ZMS siedziało już kilka osób. Gdy skierowaliśmy się ku drzwiom, z krzesła poderwał się jakiś starszy pan i własną pierśią zastawił nam drogę.

— Słuchaj — mówię — pokażę ci dzisiaj prawników, którzy udzielają ludziom porad najzupełniej bezpłatnie i to poza godzinami pracy.

— Ehe, bujać to my...
— Chcesz, to się załóż... Ale najlepiej wsiadaj do samochodu i jedziemy.

— Słuchaj — mówię — pokażę ci dzisiaj prawników, którzy udzielają ludziom porad najzupełniej bezpłatnie i to poza godzinami pracy.

— Ehe, bujać to my...
— Chcesz, to się załóż... Ale najlepiej wsiadaj do samochodu i jedziemy.

— Słuchaj — mówię — pokażę ci dzisiaj prawników, którzy udzielają ludziom porad najzupełniej bezpłatnie i to poza godzinami pracy.

— Ehe, bujać to my...
— Chcesz, to się załóż... Ale najlepiej wsiadaj do samochodu i jedziemy.

— Słuchaj — mówię — pokażę ci dzisiaj prawników, którzy udzielają ludziom porad najzupełniej bezpłatnie i to poza godzinami pracy.

— Ehe, bujać to my...
— Chcesz, to się załóż... Ale najlepiej wsiadaj do samochodu i jedziemy.

— Słuchaj — mówię — pokażę ci dzisiaj prawników, którzy udzielają ludziom porad najzupełniej bezpłatnie i to poza godzinami pracy.

— Ehe, bujać to my...
— Chcesz, to się załóż... Ale najlepiej wsiadaj do samochodu i jedziemy.

— Słuchaj — mówię — pokażę ci dzisiaj prawników, którzy udzielają ludziom porad najzupełniej bezpłatnie i to poza godzinami pracy.

— Ehe, bujać to my...
— Chcesz, to się załóż... Ale najlepiej wsiadaj do samochodu i jedziemy.

— Słuchaj — mówię — pokażę ci dzisiaj prawników, którzy udzielają ludziom porad najzupełniej bezpłatnie i to poza godzinami pracy.

— Ehe, bujać to my...
— Chcesz, to się załóż... Ale najlepiej wsiadaj do samochodu i jedziemy.

— Słuchaj — mówię — pokażę ci dzisiaj prawników, którzy udzielają ludziom porad najzupełniej bezpłatnie i to poza godzinami pracy.

— Ehe, bujać to my...
— Chcesz, to się załóż... Ale najlepiej wsiadaj do samochodu i jedziemy.

— Słuchaj — mówię — pokażę ci dzisiaj prawników, którzy udzielają ludziom porad najzupełniej bezpłatnie i to poza godzinami pracy.

— Ehe, bujać to my...
— Chcesz, to się załóż... Ale najlepiej wsiadaj do samochodu i jedziemy.

(Ciąg dalszy ze str. 3)
nia. Najwięcej niepokoju budzi fakt, że wśród młodych nieliczni tylko wykazują szersze zainteresowania i chęć podjęcia społecznej działalności.

Wydaje się, że w obecnych warunkach istnieje duża szansa dokonania zmian i na tym odcinku. Pierwsze korzystne zmiany już można zaobserwować. Dokonują się one w nowych warunkach, przebiegają inaczej — więc niejednokrotnie starszym wydaje się, że czegoś takiego w ogóle nie ma, że nigdy nie będzie. Stąd brak zaufania, niechęć w nawiązaniu bliższych kontaktów.

A przecież ludzie, o których pracy wspominałem w pierwszej części, to nikt inny tylko przedstawiciele rosnącej powoli kadry młodych działaczy wiejskich. Na nich trzeba dziś liczyć i to nie tylko dlatego, że w ogóle trzeba na kogoś liczyć... Ci młodzi ludzie chcą wyjść i wychodzą poza obręb własnego podwórka. Chodzą jednak o to, aby stworzyć im warunki, w których będą mogli decydować o ważnych sprawach, odpowiadać za powierzone im odcinki pracy, słowem stworzyć takie warunki, w których będą mogli realizować społeczne zainteresowania. Sam Uniwersytet Ludowy we Wzdowniu, choćby nawet podwoił ilość wychowanków, nie rozwiąże nam stałe nerastających problemów. Społecznych działaczy wiejskich wychowywać powinna przede wszystkim sama wieś.

Gospodarze — rocznik 40 są na wsi rzeszowskiej. W wielu środowiskach stanowią jednak tylko potencjalną siłę.

Potrzeba więc pracy ze strony aktywnej organizacji, pomocy organizacji partyjnych i ZSL-owskich, aby dotychczasowy dorobek wielokrotnie powiększyć. Wymagają tego stale rosnące potrzeby rzeszowskiej wsi.

J. FILIPOWICZ

A to ci pech...

Ta miła dzie uczynka, która z takim zaintrygowaniem patrzy w obiektyw aparatu fotograficznego, choć ma skończone 7 lat, dopiero w tym roku, w poniedziałek będzie obchodziła swoje trzecie z kolei urodziny. Dlaczego? Bo w dniu urodzenia się w tzw. roku przestępnym, dokładnie — 29 lutego 1952 r.



Nazywa się Janina Domańska. Mieszka w Głogowie (pow. Rzeszów) przy ul. Mickiewicza 3. Obecnie uczęszcza do I klasy szkoły podstawowej. Dobrze się uczy.

Choć jest już „dorosłą panną” jeszcze nie zapomniała o lalkach i zabawkach. Wręcz odwrotnie. Chciałaby mieć więcej zabawek, a przede wszystkim dużą, spiącą lalkę, z ładnymi loczkami i umiejącą mówić „mama”.

Pragnie być dużą, żeby iść na zabawę. Jej mamusia miała w związku z tym oryginalną przysługę ze swoją pociechą. Będąc w Jarosławiu, Jasia zobaczyła na wystawie w szewca miniaturowe modele damskich bucików, wśród których znajdowały się również maleńkie szpileczki. — Mamusiu, kup mi je — mówiła. — Przecież kiedyś muszę jako tako wyglądać na zabawie — dodała z rozbrzmiewającą miną. Do kupna bucików — rzecz jasna — nie doszło ku niezadowoleniu Jasi.

Z okazji urodzin przesyłamy malej solenizantce dużo serdecznych życzeń.
Tekst i zdjęcie: E. Wisz

Kto zastąpi kominiarzy?

Rzemiosło kominiarskie — to jeden z zawodów, który reprezentują mierzę starsi wiekiem rzemieślnicy. Młodzi niechętnie uczą się tego fachu, niechętnie wyręczają starych majstrów. Stan ten zobrazuje najlepiej tych kilka liczb.

W województwie naszym pracuje prawie 160 kominiarzy zatrudnionych w spółdzielniach i prywatnych. Z tego przeszło połowa to rzemieślnicy liczący ponad 50 lat. W najbliższym więc czasie przydałoby się zastępstwo... A tymczasem uczniów wdrażających się w arkana tego zawodu mamy w województwie zaledwie 16.

Mimo ogromnego postępu techniki, nie wymyślono jeszcze maszyny, która zastąpiłaby pracę kominiarza. I jak dłużej chęba opisać będziemy mieszkania węglem itp. opałem kominiarze będą nie zbędni. „Odmłodzenie” tego rzemiosła staje się koniecznością.

Morze atramentu

Specjalnością Przemyskich Zakładów Przemysłu Terenowego jest produkcja przyborów szkolnych. M. in. produktu je się tu atrament w kolorze niebieskim. Roczna produkcja tego atramentu określa się na 30 ton.

Atrament ten wylany do zbiornika nie utworzyłby wprowadzić przystosowanego morza, ale wypełniłby dość duży basen. (beta)

Stożce przysusza już mocno. Zofia Kolbusz, jak czyni to wiele innych kobiet wiejskich, rozwiesza białe na sznurku przeciągniętym od drzewa do węgla domu. Na płocie również schną prześcieradła, koszule i wierzgi się po guszki.



PRZEDWIOŚNIE

Tuż przed Bukową w pow. jasielskim Wisłokę pokrywa cienki lód. Jeszcze parę ciepłych dni i wody tej rzeki popłyną bystrym nurtem, unosząc ze sobą kry i... zimą. Chyba, że znów obniży się temperatura, przysiądą mrozy i śnieg. Miejmy jednak nadzieję, że będzie coraz cieplej, a do wiosny — bliżej.



Gospodyni karmi swoje czubaki, siemieniaki, zielononóżki i jak one się zwą... Kury noszą się dobrze, jajecznicą ze świeżych jaj smakuje każdemu.
Tekst J. n.
Zdjęcia M. Kopeć



Staruszka korzysta z pogody i rąbie drwa na podwórku. Przygotowuje opał, bo przecież luty dopiero się kończy. Marzec może być kapryśny, palić w piecu trzeba, a przezorność nigdy nie zawodzi.



Broń ciężka nieznośnie. Ręce drętwiały, oczy zasnuwały się mgłą zmęczenia. Straszny jest pościg przez noc i śnieg w górach. Każdy metr terenu trzeba pokonywać jak zacieklego nieprzyjaciela.

molcie się tam jeden z drugim! pokrzykiwał ze swej strony kapitan Gorczyński.

Między tymi dwiema grupami wojska przekopywał się Żubryd.

— Cud będzie, jeżeli z tej bryndzy wyjdziemy — mruczał kapitan Piskorz. Z niepokojem oglądał się za siebie. Spodziewał się niebezpieczeństwa raczej z tyłu.

— Nie zostawiajcie mnie samego! — błagał. — Panie kapitanie, co będzie? Co się ze mną stanie?

Piskorz i Książek pochylili się nad nim. Sanitariusz oddziału, plutonowy „Wola”, orzekł, że Kozioł ma złamaną lub zwichniętą nogę.

— Zostawimy cię w tych zaroślach. Nie znajdują... Zachowuj się spokojnie. Jutro po ciebie wrócimy — pocieszał go Książek.

Nie wrzeszcz jesteś żołnierzem... — Szorstko uspokajał Kozia kapitan Piskorz. Jednocześnie uściśnął porozumiewawczo ramię sierżanta Zawiel.

— Wykończyc bez hałasu — szepnął. — Jeżeli zostanie, wygada o nas wszystko, co wie...

Zawieja ujął kontuzjowanego pod pachy. Oddział zaczął już schodzić ze wzgórza.

— Nie płacz, Kozioł... Zaraz przestaniesz cię boleć. Poczekasz do jutra. Przyjdziemy... — z wysiłkiem włożył chłopca w kierunku krzaków. Tamtemu łyzy spływały po twarzy. Nie mówił nic.

Kiedy znaleźli się w krzakach, Zawieja oparł go w pozycji siedzącej o pień drzewa. Odsapnął.

— Wygodnie ci, Kozioł? — zapytał. — Nie otrzymał żadnej odpowiedzi. Chłopak patrzył na niego rozszereżonymi z przerażenia oczami. Sierżant błyskawicz-

nym ruchem wydobyl z za pasu toporek, którym zwykle rąbał drwa na biwakach. Straszliwy cios spadł na głowę Kozia. Z jego ust wydobyło się rżenie. Zawieja kopnął nogą osuwające się na bok ciało zabitego. Szybko wcisnął je w głęboki śnieg. Przysypał, postugując się dłońmi jak łopatami. Oczyszczył toporek i przeczucił przez ramię karabin zamordowanego. Nie oglądając się za siebie, pognął naprzód, aby dołączyć do oddziału.

Wzgórze „461” spływa lasem aż po Olszanicę — duża wieś ze stacją kolejową na linii Zagórz — Ustrzyki Dolne. W tym miejscu Żubryd postanowił się przelinić ze swoim oddziałem przez szosę. Chcąc ominąć wieś, szedł zachodnim skłonem wzgórza nad strumieniem, wpadającym do rzeczki Olszanicy. Kiedy szperacze batalionu „Serca Gorejącego” zbliżyli się do toru kolejowego, Żubryd zatrzymał oddział. Szperacze weszli na nasyp. Ich ciemne sylwetki ostro rysowały się na tle nocnego nieba.

Za szosą rozszereżali się nagle karabin maszynowy. Cisza pierzchała jak spłoszony ptak nocny. Ciemność zarośla się od pedzających z gwizdem różnokolorowych pocisków. Kilka rakiet wystrzeliło w górę, oblewając okolice upiornym zielonym i czerwonym światłem. Szperacz „Lagodny” przesytył wiązką pocisków z kamemu, bez jęku osunął się na ziemię, jego przełożony kapral „Balon” dogorywał. Ogarnięci paniką Żubrydowcy, leżący przed chwilą za nasypem kolejowym, rzucili się do bezładnej ucieczki.

— Stać! Stać! — ryczał kapitan Piskorz. — Dokąd uciekacie? Stać! — powtarzali na nim Żubryd i Książek.

cdn

ciąg dalszy z 4

czony córki porzucił ją, gdy miała zostać matką. Dziewczy na dziecko urodziła, ale wstrząs był tak silny, że trzeba było odesłać ją do zakładu dla psychicznie chorych. Cno dzi o alimenty, których ojciec dziecka nie chce płacić. Sprawa jest skomplikowana i prawnik szczegółowo poucza starszego człowieka, kierując go zarazem do prezesa Sądu w Nisku.

Następny problem odbiega daleko od poprzednich. Chodzi o rzecz „arcyważną” — kłose na lampy. Interesantka, młoda kobieta zamieniła się na mieszkanie. Oddając małe mieszkanie otrzymała dwa pokoje z kuchnią. W jednym pokoju nie ma kłosa na żarówkę i zainteresowana żąda od prawnika wskazówek, jak zmusić poprzednią mieszkankę do wstawienia go. Sprawa jest błaża, a klientka tak zaperzona, że obaj prawnicy ledwie mogą utrzymać powagę. Sędzia z Rozwadowa próbuje przemówić kobiecie do rozsądku.

— Froszę pani, czy przy takim pięknym mieszkaniu war to robić historie o jakiejś tam kłosie. Zresztą pani podpisał protokół stwierdzający, że kłose są, więc trudno będzie tutaj coś zrobić.

Niewiasta nie daje się jednak przekonać. Ledwo, ledwo udaje się ją odesłać do kierownika wydziału kwaterunkowego. Frawnicy mogą wreszcie pogoigować sobie i śmieją się do łez.

— No cóż, widzicie i takie sprawy musimy załatwiać. Do brze jeszcze, że zwaśnionych małżonków nie przyszło nam godzić.

Do drzwi stukali już następni petenci. Ciągnął się korowód skarg, trosk, ludzkich bólów i niepewności.

Pożegnaliśmy uprzejmych i miłych gospodarzy. Wyjeżdżaliśmy, a oni zostawiali nieściu dziom serdeczną pomoc i radę. W drodze do domu „dobiąłem” S. do reszty.

— No i jak teraz wyglądasz, co? 15 ludzi potrafi zrezygnować co pewien czas z wolnych chwil, by pomagać innym! A przecież i poza tym też pracują społecznie.

500 ludziom pomogli — rozu miesz?!! Bezpłatnie. Bezinteresownie! Nikt ich do tego nie zmuszał, po prostu podchwycił apel ZMS. I co ty na to?

Ale on był niepoprawny. Skąd wiesz, że bezinteresownie? Bezpłatnie, to jeszcze nie bezinteresownie. Na pewno im ZMS płaci!

Nazajutrz zatargalem niedo wiarka do I sekretarza KW ZMS. Ten oficjalnie potwierdził, że stalowowolscy prawnicy nie biorą za swoją pracę w ośrodku ani grosza.

Wychodziłem z gmachu z wyścieki. S. kręcił głową i parskając śmiechem.

— Czego kręcisz makówką?

— No, bo wiesz, ta babka wczoraj z tymi kłosami... Dwa pokoje z kuchnią dostała, a tu głupi kłosz całą radość jej zatruł. Żebym to ja na takie trafili...

WITOLD KASTASZ

OGŁOSZENIA DROBNE DO NOWIN RZESZOWSKICH PRZYJMUJĄ URZĘDY POCZTOWE

Przygotowania do sezonu wędkarskiego trwają

Polski Związek Wędkarski posiada na terenie całego województwa 32 Koła Wędkarskie, które zrzeszają 5.180 członków.

W okresie od 1. I. — 15. II. br. wszystkie koła „przeżywały” okres uporządkowania gospodarki organizacyjnej. Przed wszystkim odbyły się we wszystkich kołach zebrania sprawozdawczo-wyborcze mające m. in. na celu wybór delegatów na Walny Okręgowy Zjazd, który odbędzie się 6 marca br. w Rzeszowie.

Po tak uporządkowanych sprawach organizacyjnych i wyczerzeniu planów działalności na rok bieżący, liczni entuzjści wędkarstwa będą mogli przystąpić do „działa”, bowiem sezon wędkarski rozpoczyna się już z dniem 1 kwietnia.

Każdy solidny wędkarz zapewne wie o tym, że już w okresie od 1 stycznia do 25 kwietnia należy postarać się o kartę wędkarską upoważniającą do łowienia ryb w rzekach i jeziorach na terenie całego kraju, a nawet za granicą. (ger)

Pracownicy poszukiwani

AKWIZYTORÓW z uprawnieniami handlowymi poszukuje w każdym województwie Fabryka Przetworów Chemicznych „Erdal”, Kraków, ul. Żółkiewskiego 17. K-304

TARNOBRZESKA FABRYKA OBRABIAREK W TARNOBRZEGU ul. Sienkiewicza 388 (droga na Mokrzyzów) OGŁASZA PRZETARG ograniczony I, II i III

na SPRZEDAŻ SAMOCHODU CIĘŻAROWEGO m-ki „Stayer” typu 380 o silniku wysokoprężnym i o ogólnym stopniu zużycia 75 proc. Przetarg pierwszy odbędzie się dn. 10 marca br., o godz. 10, w świetlicy zakładowej, pod adresem jak wyżej. Cena wywoławcza ustalona została na kwotę 48.000 zł. W razie niedojścia do skutku przetargu I, przetarg drugi odbędzie się dnia 24 marca 1960 r., a w wypadku niedojścia do skutku przetargu drugiego, przetarg trzeci wyznacza się na dzień 8 kwietnia 1960 roku, o tej samej porze i w tymże miejscu, co poprzednie. Cena wywoławcza w przetargu drugim w/w samochodowi zostanie obniżona o 40 proc. ceny wywoławczej z przetargu I, a cena wywoławcza w przetargu III — ulegnie 75-proc. obniżce w stosunku do ceny wywoławczej w przetargu I. W/w samochód można oglądać w dni powszednie w godz. 9—14, w siedzibie Fabryki. Reflektanci na kupno samochodu winni wpłacić do kasy TFO w przededniu przetargu należne wadium w wysokości nie mniej niż 10 proc. ceny wywoławczej. Przetarg odbędzie się zgodnie z Zarządzeniem Ministra Komunikacji 353 (Monitor Polski nr 36/57). K-306

DYREKCJA MIEJSKIEGO HANDLU DETALICZNEGO w Tarnobrzegu z siedzibą w Dębnie OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na REMONT BUDYNKU położonego w Tarnobrzegu Rynek Mały 16. W/w roboty będą wykonywane na podstawie opracowanej dokumentacji techniczno-kosztorysowej, która znajduje się do wglądu w Biurze MHD Dęba — Dział Inwestycyjny, tel. nr 32.

Oferty należy składać w biurze MHD w Dębnie do dnia 15 marca 1960 roku. Otwarcie ofert nastąpi komisyjnie dnia 16 marca 1960 roku. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Dyrekcja MHD zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. K-308

PREZYDIUM MIEJSKIEJ RADY NARODOWEJ W RADYMNI OGŁASZA PRZETARG nieograniczony I, II i III

na WYKONANIE KAPITAŁNYCH REMONTÓW 8 BUDYNKÓW MIESZKALNYCH, w tym w 5 budynkach — elewacji zewnętrznej. W przetargu mogą wziąć udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne z uprawnieniami budowlanymi. Oferty należy składać w zalokowanych kopertach z napisem „Przetarg” w terminie do dnia 18 marca 1960 roku. Otwarcie ofert nastąpi w biurze Prezydium MRN w Radymnie w dniu 21 marca 1960 roku. Bliższych danych udziela tutaj Prezydium codziennie w godz. od 8 do 15. Zastrzega się prawo wyboru oferenta. K-307

DYREKCJA SZPITALA POWIATOWEGO W LUBACZOWIE im. L. RYDYGIERA OGŁASZA PRZETARG

na BUDOWĘ STUDNI GŁĘBINOWEJ na terenie w/w Szpitala. Oferty prosimy składać do dnia 10 marca 1960 roku. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. K-309

nie 30 — 60 — 100 tylko 12 — 15 — 20 K-311/3

RZESZOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ELEKTRYFIKACJI ROLNICTWA Rzeszów, ul. Mikołaja Reja 13 ogłasza sprzedaż

- następującego sprzętu: 1. DŹWIG ŻELAZNY do wyładunku ciężkich materiałów 2. TRZY WYCIĄGARKI KORBOWE z linką do wyciągów 3. DWIE SPRĘŻARKI ELEKTRYCZNE do pompowania kół samochodowych 4. SPAWARKA ELEKTRYCZNA „Agregat do spawania” 5. TEODOLIT GEODEZYJNY bez statywu 6. KOPIARKA NIETYPOWA z MOTOREM ELEKTRYCZNYM do wyświetlania rysunków 7. PARNIK ROLNICZY 500 l. Pierwszeństwo w zakupie mają przedsiębiorstwa państwowe. Bliższych informacji — udzieli Administracyjno-Gospodarczy Rzeszowskiego Przedsiębiorstwa Elektryfikacji Rolnictwa codziennie, aż do skutecznienia sprzedaży. K-302

Ogłoszenia drobne

Nauka

ZAKŁAD DOSKONALENIA RZEŃMIOSŁWA w Rzeszowie zawiadamia, że kurs kroju i szycia dla potrzeb domowych pierwszego poziomu rozpocznie się w dniu 24 lutego (środa) o godzinie 16. Kurs drugiego i trzeciego poziomu — 25 lutego (czwartek). K-310

Lokale

LOKAL rzemieślniczy (centrum Rzeszowa) — odstąpię za zwrotem kosztów remontu. Wiadomość: Kwas Władysław, Rzeszów, Reymonta 22. G-200

ZAMIENIE pokój, kuchnia (centrum Rzeszowa) na mieszkanie większe komfortowe w nowym budownictwie. Warunki do omówienia telefonicznie: Rzeszów, 50-48 (godz. 8—19). G-203

Sprzedaz

WAPNO palone i gatunek, białe, bardzo wydajne dostarcza koleja WAPIENNIK w BŁOTNICZY K/Strzelec Opolskich. Cena za tonę 450 zł. G-194/3

ZAMIEŃNICTWO posiada w sprzedaży samochody: „Moskwicki” 402, 400, 407, amerykańskie, „Citroen”, „Skoda”, „ZIM”, „Kapitan” i inne. Wrocław, ul. Rosenberga 17, tel. 249-89. K-289/2

CEGLE białe gat. I poleca: Hurtownia M. Rzekiecki, Bydgoszcz. Emilii Piłater 20. K-245

SPRZEDAŻ dom jednopiętrowy dwurodzinny (centrum Rzeszowa). Wiadomość: Rzeszów, ul. Górska 1, m. 3. G-199

SPRZEDAŻ dom murywany (wolny od kwaterunku), ogród SANOK-DĄBROWKA 89. Po sprzedaży mieszkanie — wolne. Wiadomość: Wrocław, Kniaziewicza 38 — Szewczyk Hanka. G-198

SPRZEDAM DŌM jednorodzinny — wolny, duży ogród, zabudowania (miasto powiatowe, woj. bydgoskie) Kuczkowska, Wąbrzeźno, Poniatołskiego. Pg-191

TANIO sprzedam kompletne urządzenia galwanizacyjne — Jasio, Staszka 7. Pg-137

Zguby

KUPCZYK Helena zgubiła świadectwo szkolne klasy trzeciej Szkoły Podstawowej w Czermnej, wydane w 1941 roku. Pg-190

KIEROWNICTWO Ośrodka Szkolenia Rolniczego w Radymnie u-nieważnia zagubione dwa dowody rejestracyjne ciągników kołowych „Zetor” T-25, nr. rej. B-55232, B-55288. K-305

MALKO Ludwika, zam. w Oleszycach zgubiła świadectwo szkolne 7 klasy Szkoły Podstawowej Oleszycy. Pg-192

MISZTAŁ Teofil zgubił prawo jazdy kategorii ciągnikowej nr 0031/57 wydane przez Prezydium PRN — Wydział Komunikacji w Lubaczowie w dniu 14 lutego 1960 roku. Pg-193

KRUPA Bolesław zgubił prawo jazdy kat. III nr 0004/55 wydane przez Prezydium PRN Wydział Komunikacji w Sanoku. Pg-188

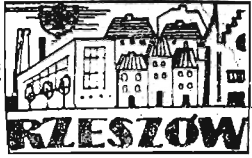
UNIEWAŻNIA SIĘ przedpłatę okrygła o brzemieniu: Powiatowy Zarząd Ligii Kobiet — Jasio. Pg-189

KURGAN Stanisław zgubił leg. Zw. Zawodowych Pracowników BIPMB 484213, wydaną w 1956 r. Pg-186

KOSOWSKI Emil zgubił leg. szkolne nr 348 wydana przez Dyrekcję Zasadniczej Szkoły Zawodowej w Dębicy. Pg-185

Różne

308 MATRYMONIALNYCH OFERT otrzymasz przesyłając 10 zł znaczkami „Syrenka”, W-wa, Elektryczna 11. K-156/14



Sroda 24 lutego 1960 r.



RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 1, ul. 3 Maja 18. Stały dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 4, ul. Dąbrowskiego 58.



tel. 09 ul. Poniatowskiego 4



Państw. Teatr im. W. Siemaszkowej - godz. 11 - Wojna i pokój (przedst. dla młodzieży)



ZORZA (ul. 3 Maja) Wieczerza de Bragelonne (fr. l. 18) godz. 17.45. Na wschód od Edenu (USA l. 18) godz. 15.30 i 20. MEWA (ul. Dąbrowskiego) Okno na podwórzu (USA l. 18) godz. 17 i 19. PRZODOWNIK (ul. Pstrowskiego) Nieśmiertelny garnizon (radz. l. 12) godz. 17 i 19. SWIT (ul. Langiewicza) Nasładowictwo wzbronione (fr. l. 16) godz. 17 i 19. APOLLO (Staromieście) Podlotki (czeski l. 18) godz. 16.30 i 18.30.

WDK (ul. Okrzei 7) - W dni października (radz. l. 14) godz. 16, 18 i 20. S. K. Y. Z. O. W. - ODRÓDZENIE - Prawo morza (bułg. l. 16) UWAGA: Repertuar kin podajemy wg informacji CWF



WDK (ul. Okrzei 7) - Z cyklu „Paragrafy i ludzie” - O rozwodach - prelekcję wygłosi mgr Stanisław Dydek, sędzia Sadu Woj. w Rzeszowie - godz. 18, sala nr 30 II p.



PROGRAM I Program dnia: 7.15 15.25. Wiadomości: 5.00 6.00 7.00. 8.00 15.00 18.00 20.00 23.00. 8.00 Przegląd prasy 9.00. Audycja dla kl. I i II 10.30. Koncert rozrywkowy 11.00. Audycja dla kl. VI i VII 11.30. Grają sygnalne orkiestry rozrywkowe 12.04 Muzyka ludowa różnych narodów 13.00. Audycja dla kl. I i II 14.05. Koncert symfoniczny 15.05 Muzyka ludowa 15.30 Z życia Związku Radzieckiego 16.05 Audycja aktualna 17.45 Radioreklama 18.05 „Mój ojciec” - odc. opowieści 19.30 Koncert orkiestry PR 20.20 Magazyn sportowy 20.30 Polskie piosenki ludowe 21.00 Koncert rozrywkowy 22.10 Muzyka taneczna.

PROGRAM II Program dnia: 7.40 15.05. Wiadomości: 5.30 6.30 7.30. 8.30 12.04 15.00 19.00 23.50. 8.36 Przegląd prasy 10.00 Melodie baletowe 10.30 Opowiadanie 15.10 Utwory charakterystyczne 16.20 Narzeczona Kamińskiego 17.15 Muzyka taneczna 17.35 Na warszawskiej fałi 18.05 Transmisja koncertu 22.45 Międzynarodowy Uniwersytet Radiowy 23.00 Muzyka taneczna.

ROZGŁOSZANIA RZESZOWSKA PR. 16.00 Wiadomości ziemi rzeszowskiej 16.10 Reportaż Jarosław Popowa „Szukamy rozpy” 18.20 Melodia rozrywkowa gra sekcet instrumentalny E. Dorazyla 16.40 Nasza piosenka tygodnia.

W biezącym roku Rzeszów otrzyma 328 izb gotowych i 1240 w stanie surowym

Ostatnio w KW PZPR w Rzeszowie odbyła się pod przewodnictwem sekretarza KW tow. Pisarskiego narada przedstawicieli DBOR; Miastoprojektu, Rzeszowskiego Zarządu Budownictwa, Rzeszowskiego Przeds. Budownictwa Przemysłowego i Przeds. Budownictwa Mieszkaniego poświęcona sprawom budownictwa izb mieszkalnych w roku biejącym i latach następnym. Zaistniało bowiem w ostatnim czasie szereg różnego rodzaju trudności i niedomowień pomiędzy inwestorem a wykonawcami oraz Prezydium MRN - co w konsekwencji mogło doprowadzić do poważnego zmniejszenia frontu robót, i zalamania planów budownictwa miejskiego z funduszy państwowych.

Wspólne rozmowy i konsultacje dotyczące stopnia zaawansowania prac budowlanych i terminów rozpoczęcia budowy dalszych obiektów wykazały, że możliwości budownictwa są znacznie większe niż początkowo zakładano. Wstępnie bowiem projektowano oddanie w Rzeszowie w br. tylko 82 izb i wybudowanie w stanie surowym dalszych ok. 1.200 izb. Wobec nieuporządkowania terenów pod nowe budownictwo - zachodziła jednak obawa, że i te skromne zamierzenia nie będą realizowane. W czasie narady sporo uwagi poświęcono więc sprawom terenów pod budownictwo blokowe tak w roku biejącym jak i w latach następnym. Prezydium MRN zobowiązało

się w ściśle ustalonych terminach sukcesywnie przekazywać nowe tereny przedsiębiorstwu budowlanym, na przyszłość zaś w pełni zabezpieczyć wszelkie sprawy wyłączeniowe, wyburzeniowe itp. tak, by w tej dziedzinie budowlani nie napotykali już żadne trudności. Sporo niedomowień wyłoniło się także w zakresie dokumentacji technicznej i jej terminowego spływu. Jak zapewnili inż. Barański - i w tej dziedzinie nastąpi radykalna poprawa. Tym bardziej, że przyjmuje się szereg dokumentacji typowych. W tych warunkach i przedsiębiorstwa budowlane wykazywały wiele zrozumienia dla potrzeb miasta, deklarując oddanie w br. znacznie większej ilości izb, niż początkowo zakładały.

stronie szosy w kierunku na Kraków) oraz ulic: W. Łoża, Obr. Stalingradu i Piastów. Przewiduje się także przejście ze zwartym budownictwem blokowym na teren osiedla w Zwięzcy (ok. 30 budynków) i wybudowanie wielu bloków mieszkalnych w centrum miasta w ramach tzw. budownictwa pombowego. Kwestie prawne, wyłączeniowe itp. przejmuje obecnie w całości Prezydium MRN w Rzeszowie, które z dniem 1 marca br. powołuje Miejski Zarząd Inwestycji. W adze miejskie szerszej również niż dotąd zajmą się sprawami uzbrojenia terenów pod budownictwo mieszkaniowe (uce, wodociągi, kanalizacja, gaz) w nowych dzielnicach miasta.

Od Rio de Janeiro do Tokio

...to tytuł odczytu, jaki wygłoszony zostanie w dniu 25 bm. w Lektorium Woj. Zarządu Towarzystwa Wiedzy Powszechnej przy ulicy Tkaczowa 7 przez znanego pisarza Michała Rusinaka. Spotkanie z pisarzem przewidziano na godz. 18. Po odczycie dyskusja i pytania. Wstęp wynosi 5 zł.

...z dzieł Dewicy

Dla tych mieszkańców Rzeszowa, którzy interesują się przeszłością miast Rzeszowszczyzny Towarzystwo Wiedzy Powszechnej przygotowało b. ciekawą odczyt zatytułowany „Z dzieł Dewicy”. Odczyt wygłoszony zostanie przez dr Franciszka Błońskiego o godz. 18 w sali Domu Kultury WSK przy ul. Dąbrowskiego.

Kinomania odetchnęli

W odpowiedzi na naszą uwagę dotyczącą trudnego dojsca do kina „Swit” otrzymaliśmy wyjaśnienie, że na jutro po naszej notatce dojsca od ul. Zofii Chrzanowskiej do kina „Swit” zostało wysypane żużlem. Za wiadomość tę w imieniu licznych kinomanów dziękujemy Komendzie MO.

Uwaga miłośnicy PKF

W swoim czasie postulowaliśmy o zorganizowanie seansów filmowych złożonych z samych kronik filmowych. Postulat naszych Czytelników jest już realizowany. Seanse takie odbywają się w poszczególnych kinach. Najbliższy zaś odbędzie się w kinie „Zorza” w dniu 25 lutego o godz. 13.30.

Najważniejszym jednak sukcesem wspomnianej narady jest ustalenie kierunków prac budowlanych w Rzeszowie na rok 1961 i 62. Szereg obiektów wybudowanych zostanie w rejonie Baranówki (po prawej

Będzie to przegląd kronik od nr 43 do 46 (wydanie A i B) czyli łącznie 7 kronik, gdyż do chodziło do tego najnowsze wydanie kroniki. Cena biletu wynosi 3 zł.

Tylko dla czytelników „NOWIN”

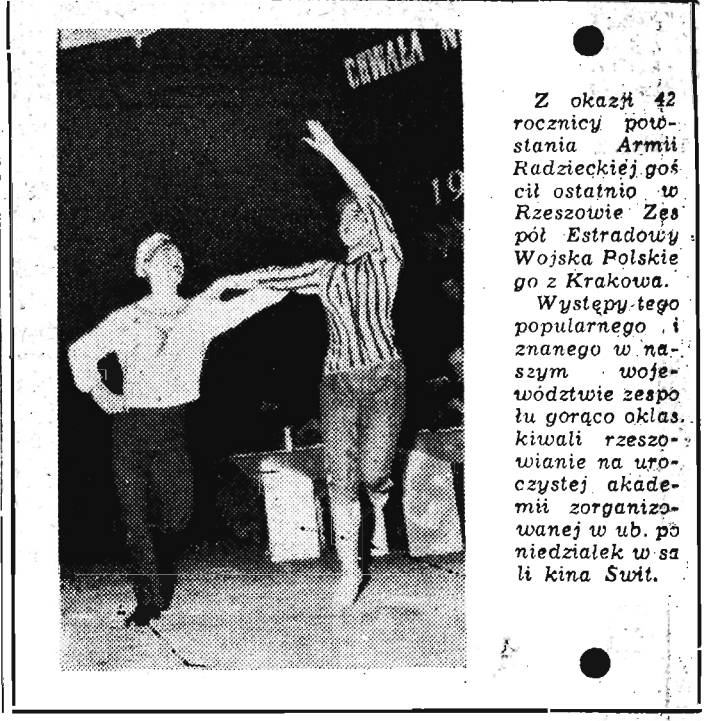
„Wojna i pokój” wystawiana obecnie przez Państwowy Teatr im. W. Siemaszkowej w Rzeszowie cieszy się ogromnym i niesiabnącym powodzeniem. Nabycie biletów stanowi niejako problem. Biorąc to pod uwagę redakcja nasza wspólnie z dyrekcją teatru pomyślała o czytelnikach „Nowin Rzeszowskich”. I aby ułatwić nabycie biletu i co ważniejsze na cenie niżkowej umieszczamy dziś specjalny kupon:

Kupon zniżkowy
Kupon zniżkowy upoważniający do nabycia w kasie 1 biletu zniżkowego na przedstawienie sztuki „Wojna i pokój” w Państwowym Teatrze im. Wandy Siemaszkowej w Rzeszowie.
Kupon uprawnia do nabycia biletu na przedstawienie jakie odbędzie się w dniach 29 lutego lub 1 marca br. o godz. 19.

Damski zegarek...

...jest do odebrania w redakcji „Nowiny Rzeszowskie”, pokój nr 102.

Zegarek znalazła i przekazała Dyrekcji MHD - Janina Graboś, ekspedientka sklepu MHD nr 29 w Rzeszowie, dyrekcja zaś dostarczyła do redakcji, gdzie czeka na właściciela, a właściwie na właścicielkę.



Z okazji 42 rocznicy potopienia Armii Radzieckiej gościli ostatnio w Rzeszowie Zespół Estradowy Wojska Polskiego z Krakowa. Występy tego popularnego i znanego w naszym wojskowości zespołu gorąco oklaskiwali rzeszowianie na uroczystej akademii zorganizowanej w ub. poniedziałek w sali kina Swit.

SIATKOWKA
SIARKA MISTRZEM I RUNDY A KLASY WSROD KOBIET

W ub. niedziele rozegrano w Gorlicach ostatni turniej siatkarski w I rundzie mistrzostw A klasy. Dzięki dwóm zwycięstwom odniesionym przez Siarkę Tarnobrzeg, siatkarki tego klubu zdobyły I miejsce na półmetku. A oto wyniki turnieju gorlickiego: Siarka - LZS Bystra 3:0 (15:8, 15:7, 15:11), Siarka - LZS Wilczyca 3:0 (15:3, 15:5, 15:7), Bystra - LZS Wilczyca 3:0 vs.

TABELA

Siarka Tarnobrzeg	4	4	12:1
MKS Mielec	4	3	10:4
LZS Sonina	4	2	6:4
LZS Bystra	4	1	5:9
LZS Wilczyca	4	0	3:12

W A KLASIE MĘCZYZN SYTUACJA OTWARZA
W Sanoku rozegrano w ub. niedziele zaległy turniej o mistrzostwo A klasy mężczyzn. Siatkarze Krośnianki odnieśli tutaj dwa zwycięstwa i wydają się być obok Ruchu Rzeszów i LZS Soniny, trzecim kandydatem do tytułu mistrzowskiego.
A oto wyniki turnieju z Sanoka: Górnik Gorlice - Sanocznica 3:0 (15:12, 15:13, 17:15), Krośnianka - Sanocznica 3:0 (15:8, 15:9, 15:11), Krośnianka - Górnik 2:1 (15:12, 11:15, 15:10, 15:9).

TABELA

Ruch Rzeszów	6	5	15:11
LZS Sonina	4	4	15:2
Krośnianka	4	3	11:4
Górnik Gorlice	4	2	4:6
Sanocznica	6	2	4:11
MKS Sanok	4	1	4:10
LZS Kolbuszowa	6	0	3:18



Mała i ciemna...

Ulica Władysława Kniewskiego w Rzeszowie choć leży w tzw. centrum (styka się z ul. 3 Maja) nie cieszy się opieką ze strony Wydziału Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN.

Mebel i materace

Spółdzielnia Tapicerów „Młodzi” w Rzeszowie posiada stale ilość produkowanych asortymentów. Obecnie produkuje już kilka rodzajów tapczanów, kasek, stolików pod radio i adapter, składane kanapy. W najbliższym czasie wprowadzi się do produkcji 4 nowe asortymenty m. in. nowoczesne tapczany i wersalki.

Niezależnie od mebli Spółdzielnia „Młodzi” prowadzi w dalszym ciągu wyrób materacy. W ubiegłym roku wyprodukowano tu ponad 4,5 tys. kompletów materacy z trawy morskiej i leśnej oraz 190 sztuk kompletów materacy dziecięcych.

Druk. Rzesz. Zakłady Graficzne T-1-75

TENIS STOŁOWY

RZKS JAROSŁAW AWANSUJE NA III MIEJSCE W LIDZE OKRĘGOWEJ
W ub. niedziele odbyło się 5 spotkanie o mistrzostwo ligi okręgowej w tenisie stołowym. Jarosławski RZKS dzięki odniesieniu dwóch zwycięstw, wyprzedził w tabeli Farmak Rzeszów wracając na III miejsce. A oto wyniki spotkań niedzielnych:

SANOCZANKA - GRYP MIELEC 6:4
Punkty zdobyli: dla zwycięzców - Zb. Lubiński i Czerepaniak po 2, Maślany i Debel Maślany - Lubiński po 1, dla Gryfu - P. Stańczyk 3 i Rządski.

ORZEL PRZEWORSKI - FARMAK 6:4
Punkty zdobyli: dla Orła - Rolski 3, Rydz 2 i Debel Rolski - Janusz, dla pokonanych Ratajewski 2, Kruczek i Swider po 1.

RZKS JAROSŁAW - STAL IB MIELEC 6:4
Punkty zdobyli: dla RZKS - Kalinowski, Koloda po 2, Matrojek i Debel Kalinowski - Koloda po 1, dla Stali - L. Stańczyk 3 i Tomczyk.

RZKS JAROSŁAW - FARMAK 7:3
Punkty zdobyli: dla RZKS - Kalinowski 3, Koloda i Matrojek po 2, dla Farmaka - Ratajewski, Kruczek i Debel Kruczek - Swider.

ORZEL PRZEWORSKI - STAL IB MIELEC 5:5
Punkty zdobyli: dla Orła - Rolski i Rydz po 2, Janusz 1, dla Stali - L. Stańczyk i Tomczyk po 2 oraz Debel Stańczyk - Tomczyk.

TABELA

Ruch Rzeszów	12	21	88:32
Resovia	12	20	75:45
RZKS Jarosław	13	16	76:54
Farmak Rzeszów	13	15	67:43
Orzeł Przeworsk	13	14	67:63
Sanocznica	12	12	60:50
Stal Rzeszów	11	5	47:63
Gryf Mielec	12	5	46:74
Stal IB Mielec	14	4	34:106

UNIJA SARZYNA MISTRZEM A KLASY

Mimo że do zakończenia mistrzostw A klasy pozostały 2 spotkania...

lejkli spotkań, tytuł najlepszego drużyny w tej klasie zapewniła już sobie Unia Sarzyna, która występowała w mistrzostwach w składzie: Bator, Miazga, Sarzynski i Cupiał. A oto wyniki niedzielnych spotkań:

Unia Sarzyna - Stal IB Stalowa Wola 7:3, Ruch IB Rzeszów - Gwardia Przemysłowa 5:5, LZS Przybyśzówka - JKS Jarosław 6:0, Ruch IB Rzeszów - JKS Jarosław 2:8, LZS Przybyśzówka - Gwardia Przemysłowa 3:7.

W ub. tygodniu podaliśmy przez omyłkę, że Legia IB Krosno zremisowała z Unią Sarzyną 5:5. Faktyczny wynik meczu brzmiał: 6:4 dla Unii, co niniejszym prostujemy.

TABELA

Unia Sarzyna	14	25	101:39
Stal IB Stalowa Wola	14	21	103:37
JKS Jarosław	13	18	83:45

TABELA

Legia IB Krosno	13	17	77:53
Ruch IB Rzeszów	14	14	70:74
Siarka Tarnobrzeg	12	12	58:62
Gwardia Przemysł	13	10	67:83
Górnik Gorlice	13	1	21:103
LZS Przybyśzówka	14	1	13:122

KOSZYKOWKA CZUWAJ LANCUZ WICEMISTRZEM A KLASY

Jak już podaliśmy w „Stadionie”, tytuł mistrza A klasy w koszykówce zdobyła Resovia. Wicemistrzem został lanecucki Czujawaj.

SPORTOWE REMANENTY

który wygrał z rezerwą Polonii Przemysł walkowerem 2:0 (poloniści spóźnili się na mecz) oraz w niedzielę pokonał w Przemyslu rezerwę Czujawaj 84:82.

W trzecim meczu rozegranym w Ropczycach miejscowy LZS zwyciężył niespodziewanie Polonię IB Przemysł 68:65 zdobywając punkty przez Zawiszę - 28, Mauthego - 15, Czupię - 14, Ptasznika - 7 i Marchutę - 2. Punkty dla Polonii zdobyli: Letniowski 28, Lubowicz 19, Kuźniar 14, Pieniążek 4.

TABELA

Resovia	13	25	1120:535
Czujawaj Lanucz	13	24	711:658
Polonia IB Przemysł	12	20	829:435
MKS Jarosław	11	15	477:607
LZS Ropczycy	10	14	521:536
Czujawaj IB Przemysł	11	14	501:522
MKS Stalowa Wola	11	13	517:722
Sparta Sanok	7	7	300:603